Nr. 24. Poniedziałek, 31 Stycznia 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki. dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 26 stycznia mianować najłaskawiej posła sejmowego, dr. Mikołaja Zyblikiewicza, Marszałkiem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Taaffe w. r.

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznem z dnia 1 stycznia b. r. nadać najłaskawiej właścicielowi dóbr, Adamowi hr. Gołuchowskiemu, godność c. k. podkomorzego.

Dnia 29 stycznia 1881 wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt III dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 5. Reskrypt ministerstwa skarbu z dnia 12 stycznia 1881 o użyciu aparatu Hodeka do kontroli podatkowej w cukrowniach.

Nr. 6. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z 15 stycznia 1881 o przeniesieniu bawarskiego poborczego urzędu cłowego z Höll do Bawaryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 stycznia.

Z ubiegłego czwartku na dzień wczorajszy a w końcu po raz trzeci na 14 lutego odroczony został ów wielki mityng rzymski, na którym oprócz prawa powszechnego głosowania ma być także rozbierana sprawa „Italii niewyzwolonej“ pod przewodnictwem samego Garibaldiego. Może i najświeższy termin nie ostoi się a w takim razie ciągłe odraczanie mogłoby w końcu wytrzeźwić *Italię irredentę* i zniechęcić Garibaldego. Nie może to być dziełem rządu włoskiego, bo po słynnej zeszłorocznej rewelacyi Imbrianiego, Cairoli nie odważyłby się znowu sekretnie paktować z stronnictwem ruchu, jak przed rokiem przy sposobności pogrzebu Avezzany. Raz mógł ujść płazem taki krok fałszywy, ale wrażenie, jakie w swoim czasie sprawiła rewelacya Imbrianiego, stanowi ostrzeżenie, o którem gabinet rzymski zapomnieć nie mógł i nie zapomniał. Rząd włoski ma tylko jednę drogę lojalną, t. j. otwarte wzbronienie demonstracyj anti-austryackich. Może kto powie, że taka energia nie jest już niezbędną, skoro nietylko ambasador włoski w Wiedniu pospieszył z uspokajającemi oświadczeniami, lecz nadto sam gabinet włoski złożył podobne oświadczenia ambasadorowi austryackiemu w Rzymie. Nie powątpiewamy bynajmniej o lojalności rządu włoskiego w tej sprawie przykrej, ale mimo to do oświadczeń podobnych wielkiej wagi przywiązywać nie podobna. Któryż rząd w świecie nie uspokaja w podobnych wypadkach sąsiada niemal temi samemi słowami? Inaczej być nie może, dopóki dwa państwa żyją w pokoju. Tylko w czasie otwartej wojny jedno państwo nie troszczy się o drugie a żadne nie usprawiedliwia się z demonstracyj nieprzyjaznych. Gdyby nawet sprzymierzeńcy *Italii irredenty* stali u steru, to jeszcze w drodze dyplomatycznej nie szczędziliby pewnie uspokajających oświadczeń, dopóki nie odważyliby się na formalne i otwarte wypowiedzenie wojny.

Dopóki jak przed dwoma laty demonstracye anti-austryackie miały tylko zakres burd pospolitych, uspokojenia podobne mogły wystarczyć obu stronom. I dziś może wobec Austryi Włochy mogłyby poprzestać na dyplomatycznej satysfakcyi, bo najpierw Austrya dowiodła już w tej sprawie nadzwyczajnej wyrozumiałości, a powtóre pewna swej siły nie lęka się niczego i nie potrzebuje materyalnych gwarancyj z Rzymu. Ale zachodzi tu okoliczność, że sprawą *Italia irredenty* zajęła się obecnie niemal cała Europa. Prasa niemiecka podniosła najświeższy mityng rzymski do wysokości wypadku sensacyjnego, zwróciła nań uwagę powszechną i postawiła gabinet rzymski wobec alternatywy: zakazać mityng i dowieść tem nietylko lojalności, lecz zarazem i siły, albo tolerować zapowiedzianą demonstracyę i odsłonić w ten sposób wobec świata niemoc, a nadto ściągnąć na siebie podejrzenia kompromitujące.

Zwykła wymówka rządu włoskiego, że zakaz taki byłby ukróceniem swobody konstytucyjnej, tym razem nie osiągnie celu. Rząd włoski bowiem nie miesza pojęcia swobody konstytucyjnej ze swawolą wtedy, gdy chodzi o propagandę republikańską, rząd włoski czynami już dowiódł, że ustawy konstytucyjne bynajmniej nie wykluczają użycia energicznych środków przeciw zgromadzeniom republikańskim, więc i w tym wypadku może wystąpić z kategorycznym zakazem. Żeby zresztą wykazać, że wymówka powyższa nigdy nie miała podstawy, przytoczymy przykład przekonujący. Podczas ostatniego *conclave* zapowiedziano w Rzymie wielkie zgromadzenie ludowe, które miało wystąpić przeciw instytucyi papieztwa. Rząd włoski formalnie wzbronił wtedy zwołania tego zgromadzenia, bo wobec Europy przyjął na siebie zobowiązanie, że na wszelki wypadek zapewni zupełną swobodę i bezpieczeństwo przebiegowi *conclave*. Mityng wówczas zapowiedziany odbył się dopiero po wyborze papieża i nikt nie pociągał ministra-prezydenta do odpowiedzialności za pogwałcenie swobód konstytucyjnych. Dziś rzecz się ma tak samo — wszystko zawisło od silnej woli i energii.

Rada państwa.

(CVII posiedzenie Izby poselskiej.)

⁂ **Wiedeń**, 28 stycznia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11, polecając odczytać pismo książęco-arcybiskupiego konsystorza w Wiedniu, donoszące o śmierci ks. kardynała Kutschkera, arcybiskupa wiedeńskiego.

Pos. Lienbacher składa na stole prezydyalnym wniosek brzmienia następującego:

„Wysoka Izba zechce uchwalić: Załączony tu projekt ustawy, tyczący się zmiany niektórych przepisów ordynacyi wyborczej dla Rady państwa z dnia 2 kwietnia roku 1873 (*Dz. u. p.* p. l. 41) przekazuje się komisyi z 24 członków, wybranych z całej Izby, do narad wstępnych i zdania z nich sprawy.

„Ustawa z dnia..., zmieniająca niektóre przepisy ordynacyi wyborczej dla Rady państwa z dnia 2 kwietnia r. 1873 (*Dz. u. p.* p. l. 41).

„Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

„Artykuł I. W każdem z reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów, w którem prawo wybierania członków Izby poselskiej Rady państwa w klasie wyborców większej posiadłości ziemskiej zawisło od opłacania pewnej minimalnej sumy podatków bezpośrednich, sam podatek gruntowy powinien czynić co najmniej cztery piąte części wymaganej w królestwie lub kraju sumy minimalnej, by módz wykonywać prawo wyborcze w tej klasie wyborców.

„Wolno jednak wykonywać prawo wyborcze wtedy tylko, gdy powinność opłacania podatków bezpośrednich w wymaganej wysokości trwa już od całego roku.

„Art. II. Prawo wybierania członków Izby poselskiej Rady państwa w klasie wyborców z miast (miasta, miejscowości targowe, przemysłowe, miejscowości), tudzież prawo wybierania wyborców (*Wahlmänner*), do których należy wybieranie członków Izby poselskiej Rady państwa w klasie wyborców z gmin wiejskich, służy wszystkim tym członkom gminy, którzy albo płacą łącznie z wszystkiemi dodatkami państwowemi co najmniej pięć zł. austr. podatków bezpośrednich, albo wedle gminnej ordynacyi wyborczej nawet przy najmniejszej jeszcze powinności podatkowej mają prawo wyborcze do reprezentacyi gminnej.

POD STRZECHĄ POETY

Przez

JULIANA HORAINA

(Dokończenie.)

Nazajutrz o południu byliśmy wszyscy zaproszeni, to jest domownicy z Załucza i goście, u rodziców poety w Tulonce. Majątek ten, także dzierżawiony, był znacznie wiekszy od Załucza i sam dwór stosunkowo okazalszy. Przyjęcie było bardzo serdeczne. Pochlebiało miłości własnej rodziców poety, a szczególniej jego ojca, że goście z dalekich stron przyjeżdżają umyślnie, aby poznać i zaprzyjaźnić się z jego synem, dzierżawcą małego folwarczku.

Stary Kondratowicz (ojciec), był to człowiek cichy, spokojny, bardzo oczytany i miły. Od młodości chodził po dzierżawach, głównie na Polesiu. Majątku z tego nie zrobił jak wielu innych, ale wystarczało mu to na bardzo skromne życie. Przybylski i ja staraliśmy się naprowadzać rozmowę na dziecinne lata poety. Łatwo było do tego nakłonić staruszka. Między innemi szczegółami opowiadał, że Ludwiczek (Syrokomla) od szóstego roku życia, w którym nauczono go czytać, okazywał szczególne zamiłowanie do książek.

— Raz — mówił ojciec — dałem mu Karpińskiego; czytał dzień cały, a nazajutrz wyrecytował mi: „Kiedy ranne wstają zorze“ i parę innych wierszy, których się sam z własnej ochoty wyuczył.

W dziesiątym roku życia oddano go do szkół księży Dominikanów w Nieświeżu, a po zamknięciu tych szkół do świeckich w Nowogródku, gdzie skończył pięć klas. Kiedy przyjeżdżał do rodziców na zimowe święta lub wakacye, posyłano go zwykle do pilnowania zimą młocków, a latem kosiarzy lub żniwiarzy. Studencik zawsze brał ze sobą książkę. Zimą właził na torp, latem umieszczał się pod kopicą siana lub snopów, i tam przytulony czytał. Wszakże gdy nadchodziła matka, robotnicy go ostrzegali, a dzieciak chował co prędzej książkę, którą potem niezawsze mógł odnaleźć — zeskakiwał z torpu lub wyłaził z pod siana i wołał na robotników:

— Anu, żywo, pospieszajcie!

Zdarzało się niekiedy, że matka złapała go na gorącym uczynku czytania, wówczas nie było rady; ofuknęła go mocno, a czasem i czynnie ukarała. Ojciec był wyrozumialszy na takie literackie przestępstwa; czasem sam mu dostarczał książek ze swojej szczupłej biblioteczki, lub pożyczonych od sąsiadów. Ojciec może dlatego był wyrozumialszy, bo jak wieść głosiła, sam także bywał łapany na tem przestępstwie, i również - zapewne nie tak srogo, karcony.

Ludwiczek miał już rok czternasty, gdy raz w czasie wakacyi złapała go matka na jeszcze gorętszym uczynku, pisania wierszy do jakiejś wiejskiej Dulcynei. Tego już było za wiele; wyrwała mu te rymy, poszarpała w kawałki i możeby przyszło było do czegoś gorszego, gdyby nie pokorne wstawienie się ojca. Skończyło się jednak na paro-godzinnem klęczeniu. W czasie tej kary Ludwiczek mógł zapewne, na wzór swego starożytnego kolegi Owidiusza, powtarzać łkając: „*Jam, jam, non faciam versus charissima mater.*“

Ach, jakżeśmy obaj prosili Syrokomlę, aby nam te rymy, niezawodnie najpierwsze, wyrecytował; ale zaklął się na Mildę, litewską boginię miłości, że fakt sam dobrze pamięta, ale wierszy, również jak imienia opiewanej Dulcynei, jak to mówią, na śmierć zapomniał! Czyżby tak było ze wszystkimi poetami? My, prozaicy, mamy trochę lepszą pamięć.

To matczyne prześladowanie poezyi wprawdzie trwało, coraz jednak łagodniejsze, aż dopóki Syrokomla za honoraryum *Margiera* nie zapłacił całorocznej dzierżawy za folwark.

Przepędziwszy bardzo przyjemnie i wesoło cały dzień w Tulonce, około północy powróciliśmy do Załucza.

Nazajutrz przybył tam znowu stary Kondratowicz. Prosiliśmy go o to, gdyż towarzystwo ojca naszego lirnika było bardzo przyjemne. Rzetelny obraz tego zacnego i miłego staruszka znajdzie czytelnik w znacznie późniejszym poemacie Syrokomli p. t. *Kęs chleba.* Nazywa on się tam pan Łagoda.

Po paru dniach pobytu zrobił się projekt pojechania w sąsiedztwo, do państwa Paszkiewiczów do Zacieszewia, zkąd potem mieliśmy się udać do Nowogrodka dla zwiedzenia góry Mendoga. Ja winienem był tę wizytę w Zacieszewiu za przeszłoroczną bytność u mnie młodych Paszkiewiczów; więc się chętnie na to zgodziłem, a niemniej chętnie i Przybylski, skorośmy się dowiedzieli, że tam są młode i przystojne panny.

Wybraliśmy się z rana, gdyż było opętanych mil parę kamienistej drogi. Aby nie odrywać koni poety od pracy, podjąłem się sam tam powieźć Syrokomlę i Przybylskiego. W mojej małej nejtyczance, jakkolwiek ciągnionej aż przez trójkę rumaków, nie było miejsca jak na trzech; więc Franka zostawiliśmy w Załuczu. Wywiązałem się też chlubnie z zadania i moich panów zawiozłem bez szwanku aż na miejsce.

Jak zwykle na Litwie, mieliśmy przyjęcie uprzejme i gościnne. I nie mogło być inaczej. Jak tu źle przyjąć w obywatelskim domu, gdzie były dwie panny już dorosłe, a trzecia Bronisia—co to za pamięć moja!—podrastająca, dwóch kawalerów przybyłych ze stron dalekich, a przedstawionych przez znakomitego już poetę!

Znajomość prędko się odnowiła z synami pani Paszkiewiczowej wdowy, a zawiązała się z płcią istotnie piękną. Po obiedzie rozpoczęły się na dobre tańce, przeplatane spacerami do ogrodu. Po południu przyjechał z Nieświeża już dobrze podtatusiały kawaler, pan Lucyan Symonowicz. To jeszcze bardziej ożywiło towarzystwo. Wszakże pod wieczór, z naszego rozporządzenia, Mamuza z dwoma towarzyszami podciągnęła przed ganek nejtyczankę i wypadało nam odjeżdżać. Napróżno nas najszczerzej zapraszano na wieczerzę i na noc; napróżno przepowiadano, że nas spotka jaka przygoda na kamienistych drogach itp., upor aż trzech naraz Litwinów przeważył. Pożegnawszy się czule z gospodarzami, a jeszcze czulej z gospodyniami, siedliśmy do nejtyczanki, ja za furmana. Część towarzystwa przeprowadziła nas na ganek, ale piękniejsza patrzała na nasz odjazd przez otwarte okna.

Chcąc ustalić w owej parafii moją sławę Automedona, zaciąłem rumaki: pomknęły wichrem. W mgnieniu oka przeleciały dziedziniec, ale w bramie, niestety murowanej, zaczepiły — konie, nie ja — o słup, oś żelazna pękła i cała nasza proza i poezya wysypała się na ziemię! Szwanku wprawdzie nikt nie poniósł, ale wypadało powrócić.

Miły Boże! Cóż to się nażartowano ze mnie! Przybylski dowodził, że ja tylko wówczas dobrze wożę, gdy nikt na mnie z okien

„Art. III. Co do wyborów członków Izby poselskiej Rady państwa w klasie wyborców z miast (miasta, miejscowości targowe, przemysłowe, miejscowości) każda zaliczona do tej klasy wyborców miejscowość bez wyjątku jest zarazem miejscem wyboru.

Art. IV. Jeśli z miejscowościami, zaliczonemi w dodatku ordynacyi wyborczej dla Rady państwa do miejskich okręgów wyborczych, połączone są inne miejscowości w jedną gminę miejscową, natenczas wybierają osoby mające prawo wyboru (§. 9 ord. wyb. dla Rady państwa) z całej gminy miejscowej przy wyborach członków Izby poselskiej Rady państwa w klasie wyborców miasta (miasta, miejscowości targowej, przemysłowej, miejscowości) w tych także krajach, gdzie wyjątkowo przy wyborach sejmowych w takich gminach miejscowych, które przy oznaczaniu okręgu wyborczego rzeczonych miejscowości same dla siebie wybierają klasie wyborców z miast, podczas gdy reszta miejscowości gminy miejscowej wybiera w klasie wyborców z gmin wiejskich.

„Art. Wykonanie ustawy niniejszej poruczone ministrowi spraw wewnętrznych."

Z wnioskiem tym postąpi się wedle regulaminu.

Z Galicyi jest kilka petycyj o uproszczenie czynności w sprawach spadkowych; z Czech o wykonanie uchwał centralnej komissyi do regulacyi podatku gruntowego.

Prezes gabinetu, hr. Taaffe odpowiada na interpelacye Proskowetza i Obratschaia w sprawie lepszego urządzenia targowiska bydlęcego w Wiedniu. Odpowiedź stwierdza, że najnowsze rozporządzenia magistratu wiedeńskiego już w znacznej mierze oznaczają postęp ku lepszemu, a doświadczenia dadzą sposobność do zaprowadzenia innych jeszcze ulepszeń.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Z wyboru uzupełniającego do komissyi podatkowej w miejsce śp. Krzeczunowicza wyszedł p. Smarzewski.

Następują obrady w pierwszem czytaniu nad wnioskiem pos. Schönerera o zmianę ordynacyi wyborczej dla Rady państwa w duchu zaprowadzenia wyborów powszechnych.

Pos. Schönerer motywuje swój wniosek nienaturalnością obecnego systemu wyborczego, bo naturalne, przyrodzone jest prawo wyboru każdemu obywatelowi państwa, tudzież wadliwością tegoż systemu, który mógł być nadużyty do wyborów chabrusowych Mowca nie widzi też w nim nic korzystnego dla żywiołu niemieckiego, jak z wielu stron utrzymywano, bo otóż ostatnie wybory są dowodem czegoś innego. Zresztą nie trzeba identyfikowyć żywiołu niemieckiego, z stronnictwem „wiernokonstytucyjnem." Za panowania tego stronnictwa sponiewierano tylko uczciwe imię niemieckie niesprawiedliwością, gwałtami, egoizmem klasowym i liberalizmem giełdowym; stronnictwo to tłumiło głosy zwolenników narodowej idey niemieckiej najniegodziwszemi sposobami. Od niedawna dopiero wywieszono sztandar niemiecki, ale niech agitatorowie stronnictwa „wiernokonstytucyjnego" demonstrują na wiecach niemieckich ile im się podoba, żaden prawy Niemiec nie zapomni, że wiele najświetniejszych nazwisk mężów tegoż stronnictwa zapisało się na najczarniejszych kartach ekonomicznej historyi Austryi. Mowca powstaje dalej przeciw klubowemu i koteryjnemu parlamentaryzmowi, któremuby wybory powszechne także kres położyły, powołując do parlamentu mężów doświadczonej bezinteresowności, i odwołuje się do większości, aby stworzyła sprawiedliwą ordynacyę wyborczą. Pod względem formalnym żąda mowca, aby wniosek i projekt jego przekazano osobnej komissyi z 24 członków.

Pos. Wurmbrand oświadcza imieniem frakcyi postępowej co następuje: Nie głosując za przekazaniem wniosku Schönerera komisyi, czynimy to nie, jakobyśmy nie uznawali potrzeby reform, lecz z innych rozmaitych pobudek, a czasu sposobniejszego wystąpimy z właściwemi wnioskami.

Pos. Fux: Stronnictwo liberalne chce głosować przeciw wnioskowi Schönerera. Jakkolwiek sam całą duszą do tegoż stronnictwa należę, nie mogę zgodzić się na takie postanowienie. Będę głosował za przekazaniem go komisyi, choć nie godzę się na motywa wnioskodawcy, który uzasadniał wniosek swój ze stanowiska narodowo-niemieckiego. Mojem zdaniem należałoby raczej motywować go z stanowiska kosmopolitycznego, bo Austrya jako państwo wielojęzyczne przedstawia się jako coś w rodzaju mikrokosmosu. Mowca przemawia za wnioskiem z stanowiska demokratycznego, z którego powszechne prawo wyborcze przedstawia się jako jedna z głównych podwalin systemu reprezentacyjnego. W każdem państwie cywilizowanem każdy dorosły i myślący obywatel powinien zarówno być uważany za powołaną do wpływania na sprawy publiczne istotę polityczną bez względu na to, ile płaci podatku. Mowca powiada, że byłoby rzeczą niegodną wielkiego stronnictwa stłumić wniosek tak ważny w samym początku obrad parlamentarnych. W interesie wolności wszystkich narodowości wzywa mowca Izbę, aby zgodziła się na wniosek.

Pos. Auspitz z przekąsem odzywa się o radykalnych reformatorach, o radykalnych marzycielach, którzy, zbywając rzecz niedostateczną krytyką stanu istniejącego, nie zapuszczają się w dowodzenie swoich tez w sposób pozytywny. Tak n. p. tu zdaje się im, że samym frazesem: „powszechne wybory" skruszą wszelką opozycyę. Teoretycy ci równają się pod tym względem legitymistom, którzy także każą teoryę swą o prawie z łaski Bożej brać na wiarę bez dowodu, bez krytyki. Mowca obszernie dowodzi stósowności dzisiejszego systemu wyborczego, który wymaga tylko pewnych reform, o ile podatki ulegną reformie, t. j. o ile przez to *census* wyborczy się zmieni. Mowca stwierdza, że od dziś pos. Schönerer wziął rozbrat ze stronnictwem „wiernokonstytucyjnem".

Pos. Kronawetter, broniąc wniosku Schönerera, uderza z całą siłą na stronnictwo liberalne potępiając liberalizm, który sofistycznie, stosownie do chwilowej potrzeby, dziś odrzuca to, co dawniej uznawał za słuszne i na odwrót. Tak n. p. preopinant, pos. Auspitz, chce dziś do censusu wyborczego wliczać dodatki do podatków w sposób taki, że klasy niższe wyszłyby na tem źle; a wszakże dodatki są zaprowadzone za ministerstwa Brestla; czemuż wówczas nie wliczono ich zaraz do censusu? Liberalizm ten nazywa teoryą, frazesami i fantasmagoryą żądanie powszechnych wyborów, którego słuszności dopiero dowodzić potrzeba, podczas gdy sam swoje prawo wyborcze uważa za wzniosłe ponad wszelką wątpliwość i nie potrzebujące dowodów słuszności. Omówiwszy niebezpieczeństwa zagrażające z odmawiania klasom najniższym praw wyborczych, mowca radzi nie pracować dla socyalizmu i prosi o przekazanie wniosku Schönerera komisyi.

Pos. Löblich powstaje przeciw klubowej polityce w parlamencie, która przeszkadza posłom wypowiadać otwarcie swe zapatrywania. Odrzucenie wniosku w pierwszem czytaniu równałoby się prostemu przejściu do porządku dziennego nad interesem milionów obywateli państwa.

Pos. Steudl krótko oświadcza się za wnioskiem, zarzucając przeciwnikom, że argumentów przeciw niemu nie przywiedli żadnych.

W głosowaniu odrzucono wniosek Schönerera bardzo przeważną większością. Za nim powstali tylko posłowie skrajnej lewicy, kilku innych z lewicy i Młodo-Czesi.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku Rosera o uchwalenie rezolucyi, wzywającej rząd, aby zainicyował reformę zakładów zastawniczych i tworzenie kas zaliczkowych z niezużytych dochodów kas oszczędności. Bez dyskusyi przekazano go komisyi do projektu o lichwie.

Idzie nakoniec dyskusya szczegółowa nad ustawą o lichwie.

Do §. 1go pos. Obratschai wnosi poprawkę w tym duchu, aby w sprawach kredytowch z włościanami stopa procentowa nie stanowiąca jeszcze jednego z kryteryów występku lichwy wynosiła tylko 6 od stu, a dopiero w innych 10 od sta.

Pos. Zallinger przemawia za nadaniem sędziemu w sprawach lichwiarskich większej samodzielności, niż wynika z §. 1go.

Na tem przerwano obrady.

Odczytano jeszcze następujący wniosek Kronawettera, Schönerera, Fürnkranza, Löblicha i Steudla.

„Wysoka Izba zechce uchwalić: Załączony tu projekt ustawy, tyczący się zmian w ustawie zasadniczej o reprezentacyi państwa i ustawy o ordynacyi wyborczej dla Rady państwa przekazuje się komisyi z 24 członków, wybranych z całej Izby, dla narad wstępnych.

„Ustawa z dnia. ... zmieniająca ustawę zasadniczą o reprezentacyi państwa z d. 21 grudnia r. 1867 (Dz. u. p. p. l. 141.) a względnie ustawę z dnia 2 kwietnia r. 1873 (Dz. u. p. p. l. 40.)

„Za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

„Artykuł I. Paragraf 7my, *lit. C.*, ustęp 1szy i 2gi, i *lit. E.* ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa w brzmieniu ustanowionem ustawą z dnia 2 kwietnia r. 1873 (Dz. u. p. p l. 40) traci moc obowiązującą, a powinien brzmieć jak nastepuje:

„§. 7. *Lit. C.* Posłowie będą wybierani bezpośredni przez osoby mające prawo wyborcze. Wybór posłów dziać się będzie absolutną większością głosów.

„*Lit. E.*: Wybierane być mogą w każdym z wymienionych w §. 6tym krajów wszystkie osoby płci męzkiej, które posiadają obywatelstwo austryackie od lat co najmniej trzech, ukończyły 30ty rok życia i w jednym z tychże krajów wedle przepisu ustępu *D.* mają prawo wyborcze do Rady państwa.

„Art. II. Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem ogłoszenia."

Ponieważ podpisy na wniosku nie wystarczają swą liczbą, przeto prezes poddaje go do poparcia. Jakoż zyskuje wniosek dostateczne poparcie u skrajnej lewicy, Młodo-Czechów i kilkunastu posłów z klubu Hohenwarta.

Koniec posiedzenia o godz 3. — Następne we wtorek.

(XXVIII. posiedzenie Izby wyższej.)

** Wiedeń 28 stycznia (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes hrabia Trautmansdorff zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 20, oznajmiając, że Najj. Pani raczyła przyjąć życzenia Izby z okoliczności swych urodzin i podziękować za nie.

Prezes gabinetu hr. Taaffe donosi na piśmie o śmierci sześciu członków Izby: księcia biskupa Wierego, Edwarda Napadiewicza, hr. Schönborna, generała Kellnera, księcia Paara i kardynała Kutschkera.

Prezes Izby poświęca zmarłym wspomnienia, wymieniając szczegółowo tylko kard. Kutschkera, podnosząc jego wiedzę, poczucie obowiązku, gorliwość i oględność.— Izba czci pamięć zmarłych przez powstanie.

Prezes gabinetu hr. Taaffe donosi na piśmie o zamianowaniu dwunastu nowych parów dożywotnich. Z nich znajduje się na posiedzeniu tylko dziewięciu, którzy składają przyrzeczenie wierności; z Polaków bowiem przybył tylko hr. Jan Tarnowski z Dzikowa, nie przybyli zaś hr Ed. Stadnicki, dr. Józ. Szujski i dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

Po odczytaniu wielu innych z różnych stron pism: o sankcyonowanych ustawach, o potrzebie wybrania nowego członka do komisyi kontrolującej długi publiczne, o uchwalonych przez Izbę poselską ustawach i t. p. zabiera głos prezes gabinetu hr. Taaffe i odczytawsze najwyższe pisma odręczne o zmianach w gabinecie przedstawia nowego ministra br. Pinę.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Idzie nasamprzód drugie czytanie ustawy uchwalonej przez Izbę poselską o wybudowaniu drogi żelaznej z Zienicy i Serajewa. Komisya finansowa wnosi, aby przyjęto ustawę w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

W dyskusyi ogólnej zabiera głos bar. Engerth, aby zbić wątpliwości wynurzone przez lewicę Izby poselskiej co do projektowanego przez rząd zbudowania drogi tej z nasypem takim, żeby choć chwilowo tor będzie wązki, można jednak każdej chwili zamienić go na szeroki. Mowca dowodzi, że nasyp dla toru szerokiego jest niezbędnie konieczny tak ze względu na przeznaczenie samejże drogi żelaznej, jak ze względu na zasadę powszechnie już w świecie przyjętą.

Pan Schmerling: Szanowny preopinant rozwinął techniczne na ten przedmiot poglądy. Mnie atoli wydaje się, że w sprawie wybudowania tej drogi żelaznej chodzi nietylko o kwestyą, czy ją budować należy, lle raczej o kwestyą o wiele ważniejszą, czy rzeczywiście zachodzi potrzeba bezpośredniego połączenia monarchii z głównem miastem

---

nie patrzy. Ale rzućmy zasłonę na tę scenę, której wspomnienie aż dotąd mię rumieni.

Po wieczerzy rozpoczęły się na nowo tańce, i aby zbyt nie nużyć graniem gospodyni domu, guwernantki i starszych panien — gry towarzyskie. Tu rej wodził pan Symonowicz; wymyślał coraz nowe i zabawne gry. Wspomniałem już, że pan Lucyan Symonowicz był kawalerem niepierwszej młodości, ale dodam, że był to elegant, miał serce czułe na wdzięki niewieście, ale wszechstronnie. Każdej prawie niedzieli przyjeżdżał pod wieczór do Zaciszewia, wysłuchawszy wprzód sumy w Mirze i zajrzawszy na parę godzin do apteki, przy której mieszkała bardzo ładna aptekarzówna. Wiedziano o tem i żartowano potrosze z podtatusiałego Seladona.

Kiedy przyszło sądzić fanty, gospodyni domu zapytała Przybylskiego:

— Jak pan sądzisz ten fant, który trzymam w ręku?

Wacław, czy wiedziony intuicyą, czy dostrzegłszy fant trzymany, zaraz odpowiedział:

— Niech uklęknie przed panną Barbarą i pomodli się do jej świętej patronki.

Uklęknąć przed panną Basią — takie miała imię druga córka pani Paszkiewiczowej — chociażby i pomodlić się do niej, żadnemu z nas nie byłoby uciążliwie, nawet Syrokomli, a cóż dopiero panu Lucyanowi, który podobno do niej dojeżdżał, popasując wszakże w mirskiej aptece. Ztąd też, trzymająca fanty, powiedziała z dobrotliwym uśmiechem:

— Nie wiem, jak to będzie, ale ten fant to rękawiczka pana Lucyana.

Pan Lucyan przystąpił chętnie, choć powolnie do spełnienia wyroku, ale jako człowiek porządny, a więc dbający o ubranie, rozesłał na froterowanej posadzce wzorzystą fularową chustkę do nosa, ukląkł na niej i złożył ręce jak do modlitwy.

Uśmiechnęliśmy się nieznacznie z tej ostrożności.

Któryś z braci panny szepnął mi, że to taki zwyczaj pana Symonowicza i że Basia ma powinszowanie imienin, przesłane jej przeszłego 4 grudnia niby przez Symonowicza. Wszakże o autorstwo tych wierszy podejrzywają Syrokomlę. Zacząłem usilnie prosić, aby mi pozwolono przeczytać owo powinszowanie. Po pewnem wahaniu, zgodzono się na to. Było tam kilkanaście strof bardzo dowcipnych. Chciałem przepisać, ale na to się nie zgodzono. Wszakże zapamiętałem dwie strofy, które tu podaję:

Pani! pomimo ubranie czarne,
Klękam przed Tobą i modły wznoszę.
Niech Cię do serca mego przygarnę,
Niech Cię małżonką moją ogłoszę!

Nie wiesz o luba, co ludzie plotą,
Że jest w aptece miła mi postać.
Przeszłej niedzieli byłem tam po to,
By na niestrawność konfekcik dostać.

Syrokomla przyznał się przed nami do autorstwa tych wierszy. Ale i mój wypadek w bramie nastręczył mu sposobność do napisania kilkunastu wierszy. Nazajutrz rano, w pokoju obok gościnnego, gdzieśmy nocowali, znalazłem na czarnej tablicy do ćwiczeń arytmetycznych napisane kredą następne rymy:

Gwałtu! Ratujcie o wielcy bogowie!
Powiedz Mamuzo, zkąd ci ta ochota
Dać się kierować roztrzepanej głowie
I złamać bryczkę o wrota?

O piękne panie, o wróżki tych krain,
Wasza to wina i wasza to łaska.
Że zagapiony do okien Horain
Karetę łamie i trzaska!

Płochy woźnico, a bój się ty Boga!
Wiesz kogo wieziesz, wszak to wieszcz nad wieszcze,
Dzisiaj miał zwiedzać mogiłę Mendoga
Wieczorem jeszcze.

Biedny poeta w rozpaczy i złości,
Musi się cofnąć we słodkim zamiarze.
Czekaj woźnico, jest sąd potomności;
Apollo klęczeć ci każe!

Tablica była przedzielona kredą na dwie połowy; na drugiej, czystej, umieszczony był napis ręką Syrokomli: „Proszę o odpowiedź".

Zdobyłem się na nią i to rymem: ale tak częstochowskim, że uwalniam wspaniałomyślnie czytelników *Gazety Lwowskiej* od ich czytania.

Tegoż dnia od rana deszcz zaczął pruszyć; potem przemienił się na ulewny. Kiedy moja nejtyczanka, czy jak ją Syrokomla w rymach nazwał, kareta, jęczała pod młotem kowala, my się bawiliśmy bardzo przyjemnie i wesoło we dworze. Znowu były tańce, gry towarzyskie, miła i zajmująca rozmowa, muzyka, śpiewy, deklamacya za osądzone fanty. Dopiero dnia następnego zrana pożegnaliśmy zacny i gościnny dom państwa Paszkiewiczów, odwożąc poetę do Załucza.

Odtąd ani Wacław, ani ja nie spotkaliśmy żadnego z członków tej zacnej, wysoko wykształconej, a tak szczeropolskiej rodziny. W kilkanaście lat potem, bo w roku 1867, w Paryżu, schorzały może jeszcze bardziej niż teraz, spotkałem się z Wacławem, przybyłym tam z Konstantynopola również jak i ja dla zwiedzenia powszechnej wystawy. Wieczory a często i całe noce przepędzaliśmy razem na poufnej pogawędce, poświęconej głównie wspomnieniom ziemi rodzinnej, do której powrót Przybylskiemu był niemożebny; a dla mnie, przy ówczesnych okolicznościach, niepożądany. Przedmiotem naszych rozmów bywał często zgasły już od lat pięciu, lirnik litewski, nasz pobyt pod jego strzechą, nasza dwudniowa gościna u Paszkowiczów. Pytał mię Wacław o dalsze dzieje tej zacnej rodziny? Mogłem tylko tyle zakomunikować: że panny powychodziły za mąż, dwaj zaś ich bracia, ukończywszy studya uniwersyteckie w Dorpacie, zajęli się szczerze gospodarstwem, stając się przez to wzorowymi i pożytecznymi dla kraju obywatelami. Może te wspomnienia dostaną się przed oczy któremu z członków rodziny Paszkiewiczów... niech więc będą dowodem, że ówcześni przelotni ich goście zachowali na zawsze najprzyjaźniejsze o nich wspomnienie.

Pan Lucyan Symonowicz umarł w starokawalerskim stanie, a to zapewno dla tego, że lubiał siadywać na dwóch stołkach.

Zabawiwszy jeszcze dzionek pod strzechą poety, odjechaliśmy *respective* każdy do siebie; Wacław do Wilna, a ja pod własną strzechę.

Lwów 14 stycznia 1881.

Bośnii. Niechże mi będzie wolno zwrócić uwagę na położenie rzeczy w Bośnii i Hercegowinie pod względem politycznym. Traktat berliński upoważnił nas wkroczyć do Bośnii i objąć kraj w administracyę. Powiadam: nie było wcale potrzeba traktatu berlińskiego, aby dać rządowi monarchii naszej prawo wkroczenia do Bośnii i Hercegowiny. Wobec sytuacyi ówczesnej byłaby miała prawo uczynić to z własnej inicyatywy ze względu na własny interes bezpieczeństwa. Jakiż tam panował stan rzeczy? Przez więcej niż dwadzieścia lat panowała w krajach tych anarchia, skutkiem czego pogranicza nasze były narażane na niebezpieczeństwa od szajek rozbójniczych, a tysiączne rodziny dla anarchii i wojny domowej uciekały na nasze terytoryum. Nietylko byliśmy zniewoleni łożyć znaczne sumy na ich utrzymanie, lecz sprowadzała nam emigracya ta także epidemie i t. d., które bardzo dotkliwie interesom naszym dawały się we znaki. Skoro więc prawowity pan tych krajów nie zdołał utrzymać porządku, wynikał ztąd dla sąsiada obowiązek wkroczyć i porządek przywrócić. Ale wstąpiono na drogę, która mojem także zdaniem była właściwsza: zapytano Europę o przyzwolenie.

Jesteśmy teraz w Bośnii i Hercogowinie. Jakże długo to potrwa? Odpowiadam: na zawsze! Albowiem przyczyny, które nakłoniły nas do wkroczenia i które dziś jeszcze nie ustały, nie ustaną nigdy. Rząd turecki nigdy nie będzie w stanie zachować w tych krajach porządeku publicznego, innemu zaś państwu Austrya nigdy nie przyzna prawa wkroczenia tam na nasze miejsce. Dlatego stanowisko zajęte przez nas na terytoryum okupacyjnem będzie stałe, a wszystko cokolwiek w tym celu wydamy, wyjdzie państwu naszemu na korzyść. (*Brawo!*) Jestem przeto tego zdania, że administracyę tych krajów urządzić należy tak, żebyśmy podźwignęli dobrobyt w tych krajach i zyskali ich sympatye; bo mniemam, że mieszkańców krajów tych trzeba uważać za poddanych austryackich i że pewnie nimi pozostaną. (*Bardzo słusznie!*) Zdaje mi się zaś, że dobrobyt kraju można podźwignąć przedewszystkiem staraniem o jego komunikacye. Budowa drogi z Zienicy do Serajewa nietylko ożywi ruch między nami a Serajewem, lecz zado kumentuje także, że uważamy Bośnię i Hercogowinę za dzierżawę stale przez nas nabytą. A nadto kolej ta będzie bardzo pożyteczną pod względem dostarczania prowiantu wojskom naszym i wnet wywoła potrzebę komunikacyj ubocznych, przez co stanie się dźwignią do wyzyskania przyrodzonych bogactw krajów tychże. Wtedy będą one też mogły ponosić koszta administracyi z własnych funduszów. Oto pobudki, które nakłaniają mię zalecić wam projekt niniejszy ku przyjęciu. (*Huczne brawo!*)

W dyskusyi szczegółowej nikt głosu nie zabiera.

Uchwalono projekt odrazu w drugiem i trzeciem czytaniu.

Bez dyskusyi przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt o sądownictwie konsularnem w Egipcie.

Dalej w wyborach uzupełniających wybrano: bar. Dobllhoffa członkiem centralnej komisyi do regulacyi podatku gruntowego; bar. Königswartera członkiem komisyi do kontroli długów publicznych.

Prezes oznajmia, że pogrzeb ś. p. kardynała Kutschkera odbędzie się w poniedziałek i prosi o liczny udział.

Koniec posiedzenia o godzinie $1^{1}/_{2}$. — Następne nie naznaczone.

SPRAWY MONARCHII

W kwestyi równouprawnienia na uniwersytecie praskim umieszcza urzędowa *Brünner Ztg.* następujący komunikat, który uważać można za uzupełnienie a względnie sprostowanie szczegółów, jakie w tej sprawie dzienniki czeskie podały: „Prawdą jest, powiada *Brünner Ztg.*, że załatwienie tej sprawy nierychło jeszcze nastąpi, przyczyna tej zwłoki jest jednak do tego stopnia usprawiedliwioną faktycznemi stosunkami, że zasadniczych powodów szukać nie potrzeba. Kwestya ta jest przedmiotem nieustannych gorliwych badań ze strony ministerstwa, które zupełnie zgodne jest w usiłowaniu rozwiązania jej w sposób odpowiadający wszechstronnym uprawnionym żądaniom. Jedną z najważniejszych jest punkt finansowy, którego nie można spuścić z oczu, zwłaszcza że już samo pomieszczenie nowego uniwersytetu przedstawiałoby niemałe trudności. Rzecz ta jest obecnie przedmiotem badań na miejscu w Pradze, a równocześnie z temi dochodzeniami ankieta złożona z urzędników fachowych badać będzie w łonie rządu pretensye podnoszone ze strony czeskiej. Ankieta ta zasięgnie oczywiście także opinii kół uniwersyteckich Dopiero na podstawie materyału w ten sposób zebranego będzie rząd w możności przystąpić do ostatecznej decyzyi. Rząd jest stanowczo zdecydowany uczynić w tej sprawie, co tylko będzie możliwem, a granicy możliwości wskazane są interesem państwa. Poza te granice nie wyjdzie rząd pomimo wszelkiej presyi i agitacyi,

— W komisyi budżetowej przyszło d. 27 b. m. do żywej wymiany zdań z powodu zażądanego przez posłów niemieckich przedłożenia tabeli, którаby uwidoczniała rozkład dawnego i nowego podatku domowo-klasowego na pojedyncze prowincye. Hr. Dzieduszycki oświadczył się przeciw temu żądaniu, którego spełnienie zajęłoby niepotrzebnie wiele czasu; przytem wyraził zdziwienie, że konstytucyjni deputowani w rzeczach podatkowych są federalistami, albowiem zwracają uwagę na pojedyncze kraje koronne. Na to odparł dr. Granitsch, że prawica a mianowicie Polacy są w rzeczach podatkowych centralistami, pragną bowiem zepchnąć ciężar podatkowy na inne prowincye a władzę polityczną zatrzymać dla siebie. Hr. Dzieduszycki odpowiedział na ten zarzut, że przy obecnej przez lewicę stworzonej konstytucyi, żadne stronnictwo, które nie chce ruiny finansów austryackich, nie może w rzeczach podatkowych prowadzić innej polityki tylko centralistyczną. Inna polityka byłaby możliwą dopiero wtedy, gdyby kraje uchwalały same dla siebie podatki bezpośrednie, a do wspólnego skarbu państwa wpłacały tylko sumy ryczałtowe przez centralny parlament uchwalane. Teorya, że prawa polityczne powinny być równoważone opłacanym podatkiem, jest bardzo niebezpieczną, doprowadziłaby ona do czegoś wprost przeciwnego nowoczesnej demokracyi, do uciemiężania ubogich przez bogaczów. Ludność Galicyi opłaca zresztą oprócz podatku w pieniądzach z pewnością niemniej ważny podatek krwi; Polakom nigdy nawet przez myśl nie przeszło chcieć rządzić w Austryi. Jedni tylko Niemcy wywierali i zawsze jeszcze wywierają w Austryi wpływ polityczny w stosunku nieodpowiednim ani do liczby ani do kwoty opłacanych podatków; nie przystoi więc Niemcom zarzucać którejkolwiej narodowości żądzy władzy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rada ekonomiczna pruska).

Sam kanclerz państwa niemieckiego ks. Bismarck otworzył w d. 27 b. m. stworzoną przez siebie instytucyę pruskiej rady ekonomicznej. Członkowie, w liczbie 75, niewybieralni wprawdzie lecz powoływani przez rząd z pomiędzy wybitniejszych przedstawicieli handlu, przemysłu, rolnictwa, i rzemiosł, zebrali się prawie w komplecie. W liczbie ich było około 15 robotników, których zdanie jako specyalnych znawców będzie także wysłuchane w sprawie projektów ustaw ekonomicznych; sprawy te zaś obecnie od niedawnego czasu wystąpiły na pierwszy plan polityki niemieckiej i inne interesa grupują się koło nich. Kanclerz niemiecki przyszedł do przekonania, że za pomocą teoryi, które przedstawiają i których bronią rozmaite szkoły ekonomiczne, niepodobna praktycznie rozstrzygnąć różnych spraw, i stanął śmiało do walki z różnemi poglądami nauki ekonomicznej. W walce tej potrzebuje pomocy w szerszych kołach, potrzebuje się oprzeć na zdaniu ludzi praktycznych, mogących na podstawie własnych praktycznych doświadczeń wypowiedzieć opinię, jakie urządzenia do życia powołać trzeba celem trwałej sanacyi stosunków ekonomicznych.

Książę Bismarck rozpoczął przemowę zagajającą podziękowaniem za gotowość, z jaką przybyli na wezwanie cesarza, i nadmienił, że czuje potrzebę wypowiedzenia myśli, które się stały pobudką do utworzenia tak ważnej instytucyi.

W dyskusyi — rzekł dalej — nad smutnym upadkiem naszego stanu ekonomicznego, jakoteż w rokowaniach nad reformami, które Jego Królewska Mość przeprowadzić usiłował z innemi państwami Rzeszy, objawiły się jaskrawe różnice zapatrywań w przedmiocie przyczyn upadku tak rolnictwa jak przemysłu. Równie wielka różnica przekonań zapanowała względem objawu powolnego ożywiania się przemysłu i powrotu jego do stanu normalnego.

Ta różność zapatrywań była powodem zaprojektowania instytucyi, którą dziś z radością widzę urzeczywistnioną, a w której będą mogli wyrazić swoje opinie o prawach i ustawach ludzie najbliżej zainteresowani mającemi wejść w życie prawami. Dotychczas brakowało instytucyi, w którejby projekta ustaw mogły były ulegać ocenie krytycznej przez ludzi fachowych, wybranych ze sfer ich własnych, a rząd pozbawiony był możności przekonania się, o ile ustawy wszelkie były odpowiednie, o ile zatem miał prawo przyjmować za nie odpowiedzialność.

Panowie przychodzicie ze znajomością rzeczy, z życia praktycznego, i jesteście powołani do utworzenia organu centralnego, który wspólnemi siłami i pojednawczo działając, ma zadanie pilnować tak interesów handlu, jak przemysłu i rolnictwa.

Nie jest to przypadkiem, ale skutkiem ograniczenia działalności, do miejsca pobytu, że reprezentanci rolnictwa, a bardziej jeszcze handlu i przemysłu, nie biorą udziału w życiu parlamentarnem w równej mierze z ludźmi nauki i mężami innych zawodów, dlatego najczęściej w parlamencie stanowią mniejszość, lubo w kraju tworzą większość. W obrębie kół rządzących, w których się przygotowują zwykle projekta praw, musi z natury samego przedmiotu brać udział przeważnie stan urzędników i uczonych. Wynika ztąd nietylko dla rządów, ale i dla parlamentów potrzeba, usłyszenia także głosu tych, którzy najgłębiej mają uczuć oddziaływanie praw uchwalonych.

„Jak przy innych instytucyach, tak i tu idzie o obranie najlepszej drogi, o to żeby na podstawie praktycznych doświadczeń dojść do przekonania, jakie zmiany i uzupełnienia okażą się dla instytucyi pożądanemi. Dziś jeszcze nie można rady ekonomicznej poczytywać za instytucyę skończoną. Wspólność niemieckich spraw i interesów ekonomicznych, jakoteż postanowienia konstytucyjne Rzeszy, według których ustawodawstwo ekonomiczne należy do zakresu działania państwa, doprowadzić muszą także do utworzenia rady ekonomicznej dla całego państwa niemieckiego. Byłoby to wcześniej przyszło do skutku, gdyby nie to, że do osiągnięcia tego celu za mało było czasu, a termin zebrania się parlamentu jest niedaleki. Nie byłoby zatem możności przedłożenia opinii ludzi fachowych ważnych projektów, któremi właśnie w najbliższym okresie zająć się ma ciało ustawodawcze. Pruska rada ekonomiczna nie stanie się z pewnością instytucyą partykularną, przeciwnie, utworzenie jej wydawało się najkrótszą drogą do stworzenia takiej instytucyi dla Rzeszy niemieckiej. Mam niepłonnę nadzieję, że cel ten wkrótce zostanie osiągnięty.

Pierwszemi przedmiotami, nad którémi panowie dyskutować będziecie, są dwa projekta praw, a mianowicie: O zabezpieczeniu losu robotników w nieszczęśliwych wypadkach i o reformie korporacyj rękodzielniczych.

Projektami temi zajmą się naprzód nieustające komisye. Rząd wie o tem dobrze, że nie powinien panów zbyt długo zajmować temi czynnościami, ale, jeżeliby rezultaty obrad w komisyach nie wypadły zadawalniająco, w takim razie odwoła się do opinii całego zgromadzenia. Ale i wtedy prace przygotowawcze komisyj ułatwią czynność ogólnemu zgromadzeniu.

Wreszcie przeszedłszy do szczegółów organizacyi, książę Bismarck wyłuszczał ukonstytuowanie się sekcyj, przedstawianie projektów i t. p.

W rozmowie z kilku członkami rady, wyrażał Bismarck ponownie swoje ukontentowanie z powodu dojścia do skutków dzieła, po którem się spodziewa jak najpomyślniejszych rezultatów.

Dzienniki niemieckie mimo krytyki wielu szczegółów witają otwarcie rady ekonomicznej jako krok ważny na drodze reform socyalno-ekonomicznych. W przemówieniu ks. Bismarcka, zagajającem posiedzenia rady, podają w wątpliwość tylko jeden ustęp, a mianowicie odnoszący się do obecnego stanu przemysłu. Kanclerz wyraził przekonanie, że przemysł zaczyna się podnosić, prasa niemiecka natomiast utrzymuje, że kwestya to jeszcze nie rozstrzygnięta, że przesilenie trwa i może się przechylić pomyślnie lub niepomyślnie, lubo nie ulega wątpliwości, że są pewne objawy, pozwalające wróżyć polepszenie.

Korespondenci berlińscy zapewniają, że projekt zabezpieczenia robotników w razie nieszczęśliwych wypadków, ułożony wyłącznie podług własnych poglądów przez ks. Bismarcka znajduje poparcie we wszystkich kołach politycznych; robotnicy mają być zupełnie tym projektem zadowoleni, a i rada związkowa uważa go za dzieło mistrzowskie. Wrażenie, jakie projekt ten uczynił w kraju, jest tak potężne, iż śmiało twierdzić można, że polityka ekonomiczna Bismarcka pozyskała w skutek tego pomysłu bardzo wielu stronników i wiele sympatyi, a zadanie opozycyi ekonomicznej przeciw kanclerzowi staje się coraz trudniejszem i mniej podobnem do zwycięskiego spełnienia.

(Taktyka obstrukcyonistów.)

Skandal parlamentarny, jakim jest niezaprzeczenie używana przez deputowanych irlandzkich taktyka przewlekania obrad jedynie dla oddalenia terminu zapaść mających uchwał, stał się w obecnych czasach w parlamencie angielskim prawie chronicznym stanem, który wywołuje w całej opinii publicznej w Anglii trudne do opisania oburzenie. W ciągu dwutygodniowej dyskusyi nad adresem, garstka irlandzkich deputowanych złożona z 60 ludzi terroryzowała całą Izbę gmin przez dwa tygodnie, gdy w zwyczajnych stosunkach uchwalanie aktu odpowiedzi na mowę tronową następowało zazwyczaj w ciągu jednego posiedzenia. Następnie kwestya, czy zaraz należy przystąpić do obrad nad bilem mającym na celu stłumienie agitacyi irlandzkiej, wywołała posiedzenie, ktore trwało bez przerwy blisko całą dobę. Postępowanie obstrukcyonistów jest przytem tak dalece pozbawione godności, że możnaby przypuścić, iż rzecz się dzieje w zgromadzeniu źle wychowanych żaków szkolnych. Skoro tylko który z posłów irlandzkich zabierze głos, Anglicy z gniewem opuszczają salę, ale zaledwie wyszli, wnosi inny irlandzki deputowany, ażeby obliczono, czy Izba jest w komplecie potrzebnym do uchwał, gdyż zamierza uczynić wniosek. Przewodniczący obradom musi naturalnie zarządzić obrachunek, wskutek czego Anglicy nie chcąc dopuścić do skonstatowania, że brak kompletu i do rozejścia się Izby, wracają wszystkiemi drzwiami do Izby. Obliczanie z przerwami trwa pół godziny, a to jest właśnie jedynym celem, do którego dążyli Irlandczycy. Zaledwie spokój zostanie przywróconym, powtarza się ta sama scena. Anglicy dezerterują, Irlandczycy zmuszają ich do powrotu i słuchania mów nadzwyczaj długich i śmiertelnie nudnych. Przerywania, groźby, wyraźne oznaki lekceważenia nic nie pomagają. Irlandczykom idzie tylko o to, ażeby uniemożebnić działalność parlamentu angielskiego, o ile ona odnosi się do Irlandyi i dopóki nie zostanie wynalezionym jakiś środek położenia tamy nieograniczouej wolności gadania.

Na ostatniem 22 godziny trwającem posiedzeniu, deputowani trzymający stronę rządu, ułożyli pomiędzy sobą formalną kolej ukazywania się w parlamencie, tak żeby komplet potrzebny mógł być ciągle obecnym, ażeby jednak połowa członków Izby mogła się z niej wydalać na czas dłuższy.

Trzydziestu członków walczy w ten sposób przeciw całemu parlamentowi angielskiemu. Może przyjść do tego, że Izba zamieni się w klub bokserów, jak groził jeden z angielskich deputowanych na posiedzeniu z d. 26 b. m., można jednak być pewnym że Irlandczycy nie cofną się przed taką bagatelą. Już raz w r. 1 55 za pomocą tego systemu odnieśli oni świetne zwycięztwo. Powzięto wówczas zamiar poddania rewizyi irlandzkich klasztorów. Irlandczycy oponowali przez dni kilka, w końcu jednakże wniosek został przyjętym. Potrzeba było jednak przystąpić do wyboru członków komisyi mającej się zająć tą rewizyą i wówczas deputowani irlandzcy przy każdym proponowanym kandydacie tyle czynili zarzutów, wniosków, żądali tylu głosowań, odroczeń i t. p., że rząd w końcu musiał cofnąć swoje przedłożenie, widząc niepodobieństwo wprowadzenia go w wykonanie. Obecnie nie ma widoków, żeby obstrukcyonizm irlandzki doprowadził do podobnego rezultatu, przedstawicielom Irlandyi wiele zatem zależeć musi na zwłoce w uchwaleniu środków wyjątkowych, jeżeli używają broni, która jakkolwiek niezawodnie przykra dla przeciwników, dla nich samych nie może być przyjemną wymaga bowiem wielkiego i nużącego wysilenia fizycznego.

(Stronnictwa serbskie.)

Przed kilkoma dniami telegram prywatny jednego z dzienników doniósł, że położenie gabinetu serbskiego jest zagrożone. Miało się okazać, że radykalne stronnictwo Risticza, które według pierwotnych doniesień liczyło tylko siedmiu członków, liczy ich 76 i stanowi większość w skupczynie. Wskutek ogłoszenia programu tego stronnictwa miało nastąpić dwudniowe przesilenie ministeryalne, które się skończyło tem, że ministerstwo Piroczanaca z trudnością uzyskało słabą większość.

Wszystkie doniesienia sprowadza do właściwego mianownika korespondencya belgradzka *Dent. Ztg.*, w której czytamy:

„Jak już doniosłem, stronnictwo radykalne założyło własny organ pod tytułem: *Samouprawa* i ogłosiło swój program. Stronnictwo radykalne, podzielone na dwie frakcye, z których jedna gotowa popierać tylko ministeryum Piroczanac - Garaszanina, składa się z siedmdziesięciu sześciu deputowanych, którzy należeli dotychczas do stronnictwa młodo - konserwatywnego, a po części do liberalnego i tak zwanego socyalistycznego czyli kragujewackiego. Byłoby zatem mylnem poczytywać tych 76 deputowanych za zwolenników Risticza i wyobrażać sobie, że stanowisko gabinetowe jest utrudnione. Fakcya Risticza czyli liberalna liczy wszystkiego tylko siedmiu członków, którzy jeżeli się przyłączyli do stronictwa radykalnego, to nie znaczy to bynajmniej wzmocnienia stronnictwa risticzowskiego. Należy bowiem pamiętać, że do dzisiejszego gabinetu weszło tylko czterech członków ze stronnictwa młodokonserwatywnego, że reszta była radykalną i że szczególniej minister spraw wewnętrznych Milutyn Garaszanin był w skupczynie przewódcą stronnictwa radykalnego, którego główne punkta programowe usiłował już obecny gabinet zrealizować w projektach przedstawionych skupczynie. Jako organa Risticza uważać trzeba dziennik *Istok* i świeżo założone czasopismo *Nasz Wiek*. To ostatnie pismo powstało przy pomocy zasiłku pieniężne-

go od moskiewskiego komitetu ponslawistycznego. Niepodobna też zaprzeczyć, że rubel obecnie w Serbii odgrywa znowu ważną rolę. Rossya pragnie odzyskać w księstwie grunt, który utraciła, a który pozyskała Austrya, ale wybrała do tego osobistości bardzo nieudolne. Minister-rezydent Persiani i generał Czerniajew nie posiadają u Serbów poważania, a Risticz, jakkolwiek przebiegły, przeliczył się jednak rachując na radykalne stronnictwo, które jest zdecydowanym nieprzyjacielem absolutnej Rossyi. Dopóki ministerym Piroczanaca kroczyć będzie drogą reform, nic mu nie zagrozi ani ze strony skupczyny, ani któregokolwiek stronictwa, a odkryte obecnie zamachy utrwaliły jedynie jego stanowisko. Na wschodzie dzieją się wprawdzie często rzeczy nieprawdopodobne, ale żeby po prostu po Piroczanacu mógł znowu przyjść do steru Risticz, o tem nawet zamarzyć nie można."

KRONIKA

— **Mianowania i odznaczenia.** Kapitan I klasy pułku pieszego nr. 45, Józef Luzsic, przy sposobności przejścia w stan spoczynku, za długoletnią, nader skuteczną służbę otrzymał wyraz najw. uznania.

Porucznik Wincenty Schwarz, nadliczbowy w pułku pieszym nr. 55, za dokonane z narażeniem własnego życia ocalenie człowieka od utonięcia otrzymał najw pochwalne uznanie

Mianowani starszymi lekarzami rezerwy: lekarz asystent dr. Miron Jajus, przy szpitalu garn nr 14 we Lwowie, oraz elewowie lekarscy I klasy: dr. Szymon Arkel, dr Jakób Weiss i dr. Hilary Schramm, a mianowicie pierwszy przy szpitalu garn. we Lwowie, drugi w pułku pieszym nr 20, a trzeci przy komendzie rezerwy pułku pieszego nr. 56; wreszcie elew lekarski I klasy dr Dyonizy Biliński mianowany lekarzem asystentem rezerwy przy szpitalu garnizonowym we Lwowie.

(*m*) **Walne zgromadzenie** lwowskiego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, zapowiedziane na wczoraj w południe, nie przyszło do skutku dla braku kompletu. Statut wymaga obecności najmniej 30 członków a przybyło tylko 24, tak że zastępca przewodniczącego, dr. Rajski, oświadczył, że ponowne zgromadzenie, które może odbyć się przy jakiejkolwiek bądź liczbie członków, zwoła za dwa tygodnie.

* **Pożar.** Tej nocy przed godziną 12 wybuchł ogień kominowy w domu pod l. 5 na ulicy Łyczakowskiej, ale w porę przez straż pożarną został stłumiony.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Ch. K. ze strychu pod l. 1 na ulicy Furmańskiej 3 koszule damskie i 2 prześcieradła, stróżowej A. K. z pomieszkania pod l. 3 na ulicy Żółkiewskiej 2 poduszki; pani L. B z kuchni pod l. 9 na ulicy Kleinowskiej srebrną łyżkę, znaczoną literami F. H.; pani K. Z. z pomieszkania pod l. 6 na Ruracli srebrną łyżkę z monogramem C. Z., a pani W. J. z kieszeni płaszcza w kościele OO. Bernardynów książkę do modlenia *Ołtarzyk* w oprawie czarnej skórzanej ze srebrnym krzyżykiem. — Straż policyjna aresztowała K. S. przytrzymaną na kradzieży sklepowej; Franciszka J. po dokonanej kradzieży żelaznego łóżka z wystawy sklepowej na ulicy Teatralnej, i Michała R. schwytanego na kradzieży koców z sanek. — Złożono w policyi 5 kaftaników dziecinnych, 2 koszule damskie, prześcieradło i poszewkę porzucone przez zbiegłego złodzieja — Znaleziono kartkę zastawniczą na cygarnicę z świadectwem służbowem Maryanny Wasiuty i duży zwój druków konskrypcyjnych.

— **Spis ludności** okazał znaczny stosunkowo ubytek mieszkańców w Siedmiogrodzie, mianowicie w hrabstwie Hunyady, gdzie naliczono obecnie o 14.614 dusz mniej niż przed dziesięciu laty, oraz w madyarskich gminach pod Kronstadtem. Ubytek w osadach saskich pod Bistritz wynosi 1.300 dusz. Zmniejszenie to cyfry ludności tłómaczy się ożywionem w ostatnich czasach wychodźtwem żywiołu rumuńskiego i węgierskiego do sąsiedniej Wołoszczyzny. Hermannstadt bez garnizonu liczy obecnie 9.684 mieszkańców. Przyrost w dziesięcioleciu wynosi tu tylko 686 głów.

— **Dotkliwą stratę** poniósł w tych dniach znany powieściopisarz francuski Xavier de Montépin w skutek pożaru, który zniszczył dom jego w paryskiej dzielnicy Passy Montépin znajdował się właśnie z córką swoją w teatrze, kiedy mu doniesiono, że od zbytnie napalonego pieca powstał ogień w jego mieszkaniu. Przybywszy do domu, zastał już zniszczone całe swoje mienie ruchome. Spaliło się mianowicie 48 cennych obrazów, pomiędzy któremi znajdowały się osobliwości, jak „Allegorya" Rubensa, oraz dzieła Lesueur'a, Prudhomme'a, Coypel'a, Diaz'a, Corot'a, Makarta, pejsaże Jon'a i t. d. Dalej padł pastwą płomieni ceniony na 100.000 franków zbiór 400 okazów saskiej i japońskiej porcelany, 16 tapet gobelinowych, stoliki z inkrustacyą z kości słoniowej, bronzy i t. p. Ogólna strata, jaką p. Montépin poniósł, wynosi około 400.000 franków.

— **Fatalne nieporozumienie.** Gazeta *Russkij Kurjer* donosi, że z Mezenia, w gubernii archangielskiej, uwolniony został student akademii medyko-chirurgicznej Bielski, którego przed czterma laty zesłano tam jedynie w skutek „nieporozumienia".

— **Zbrodniczy zamach** udaremniony został czujnością władzy bezpieczeństwa w Stawropolu, w gubernii samarskiej. Odkryto tam podkop pod gmachem, w którym się mieści kasa powiatowa. Rewizya przekonała, że kradzieży jeszcze nie spełniono.

— **Szczątki mostu rzymskiego,** oraz skielet jelenia zaginionego już dziś zupełnie rodzaju, odkopano w tych dniach przy oczyszczaniu łożyska rzeki Limmat pod Zurychem.

— **Okropna nieostrożność.** Pewien górnik w miejscowości Marcinelle, w Belgii, ojciec sześciorga dzieci, w tych dniach udając się na robotę do kopalni, chciał wziąć z sobą parę nabojów dynamitowych, potrzebnych do rozsadzania skał. Patrony były cokolwiek zwilżałe, ażeby je więc osuszyć, górnik trzymał je przez chwilę w puszce blaszanej nad ogniem. Nagle nastąpił wybuch, który górnika i dwóch jego najstarszych synów rozszarpał na kawałki, czworo zaś dzieci uszkodził tak mocno, że lekarze nie mają nadziei utrzymania ich przy życiu.

— **Piękne przedstawienie.** W Valls, małem mieście fabrycznem Katalonii, dawano niedawno sztukę ludową „Oblężenie Gerony przez Francuzów". Podczas przedstawienia nie ustawała na scenie ani na chwilę strzelanina, do której, nie wiadomo jeszcze z czyjej winy, użyto także ostrych nabojów Kule gęsto gwizdały w amfiteatrze i jednego z widzów w loży balkonowej, nazwiskiem Romani, położyły trupem, służącego zaś, który właśnie podawał mu przez drzwi kawę, ciężko raniły.

— **Miasto na dyamentach.** Żadne miasto w Afryce nie powstało tak szybko, jak Kimberley, siedziba rządu prowincyi zwanej zachodniem Griqualand i punkt centralny południowo-afrykańskiego kopalnictwa dyamentów. Przed laty jedenastu nie było jeszcze ani jednej chaty w miejscu, gdzie dziś 16.000 ludzi stanowi jedną z najzamożniejszych na afrykańskim kontynencie gmin, której obrót handlowy w roku wynosi przeszło milion funtów szterlingów. Odkryto teraz, że miasto zabudowało się na gruntach, które podobnie jak obszary okoliczne, zwane przez kopaczy *diggings*, źródło bogactwa mieszkańców, zasiane są dyamentami. W roku 1870, kiedy z gorączkowym pospiechem zakładano tę osadę dla jak najspieszniejszego wyzyskania owych *diggings*, zapomniano na śmierć sprawdzić poprzednio, czy także w ziemi upatrzonej na obozowisko nie znajduje się drogocenny minerał. Dopiero kiedy namioty i szopy drewniane zaczęły ustępować miejsca budynkom murowanym przekonano się przy kopaniu fundamentów, że i na tych gruntach, mianowicie w zachodniej części miasta, znajdują się dyamenty, jakoż nie pozostawało nic innego, jak burzyć znowu domy i stawiać je w innem miejscu.

— **Wielką klęską** dla mieszkańców Londynu były ostatnie burze i zamiecie śnieżne, które, jak donosiliśmy, prawie zupełnie na kilka dni izolowały olbrzymie to miasto. Dla niemożności dowozu, podskoczyły tam były ceny chleba odrazu o 10 prc., mleka o 40 prc., mięsa o 33 prc., węgla o 20 prc., Wodociągi pozamarzały, wiele i brak wody dotkliwie dawał się uczuwać. Obliczono, że w dniu 20 b. m. na 3,707.000 mieszkańców w Londynie znajdowało się w zapasie jeszcze tylko 30 wołów, 4 buhaje, 4 krowy rzeźne, 2 cielęt i 20 owiec! Ceny fiakrów z powodu utrudnionej komunikacyi podniosły się t. k. że za kurs, który zwykle kosztuje 2 szylingi (guldena), trzeba było płacić funt szt. (przeszło 10 złr.). Gorzej jeszcze działo się na prowincyi w Anglii. Całe wioski były formalnie zasypane śniegiem. Setki ludzi utraciło życie w zaspach i od mrozu. Jeden z pociągów kolejowych odkopano dopiero po dwudniowych wysileniach: cała służba tego pociągu padła ofiarą zimna. Liczba wypadków na morzu w pobliżu wybrzeży angielskich wynosi kilkaset, z odpowiednią cyfrą ofiar w ludziach. Na ulicach Londynu często teraz spotkać można sanki — wielka osobliwość w tem mieście! Sport łyżwiarski świetnie też prosperować zaczyna, a d. 21 b. m. naliczono na zamarzniętych strugach, sadzawkach i stawach londyńskich przeszło 80.000 ślizgających się!

(*r*) **Nowy tunel.** Podczas kiedy uczeni inżynierowie układają rozmaite plany tunelów, mających przebijać góry a nawet pokłady ziemi pod dnem morza, aby ułatwić komunikacyę między rozmaitemi narodami, mniej zapewnie uczone ale widocznie bardzo przedsiębiorcze pewne towarzystwo w Rzymie, bez wszelkich reklam w dziennikach, a nawet z widocznem staraniem unikania wszelkiego rozgłosu, zbudowało tunel i ułożyło w nim szyny kolei żelaznej dla przesuwania małych wagonów. Tunel ten rozpoczynając się w jednej winnicy za miastem, niedaleko Porta Angelica wychodził drugim końcem na pusty dziedziniec, w posiadłości księcia Torlonia niedaleko koszar jazdy. Tunel kolei i wagony służyły do wprowadzania do miasta bez opłaty cła i akcyzy niezmiernego mnóstwa rozmaitych towarów. Przedsięwzięcie to dość długo miało zupełne powodzenie, ale nakoniec strażnicy celni wpadli na trop i niedawno schwytali przy wyjściu z tunelu trzydzieści kilka beczek cukru i ogromny zapas wina.

(*r*) **Michał Strogow.** Coby powiedział dyrektor jakiegobądź teatru, gdyby mu proponowano wystawienie sztuki, której koszta mogłyby się zwrócić dopiero za pomocą pięćdziesięciu sal natłoczonych? Bezwątpienia nie poważyłby się ryzykować na podobną próbę. Tak jednak rzecz się ma ściśle z przedstawioną przed dwoma miesiącami w teatrze Chatelet sztuką pod tytułem *Michał Strogow.* Wystawienie jej kosztowało blisko 400.000 fr. i jeżeli pięćdziesiąt pierwszych przedstawień wróciło te koszta, to tylko dlatego, że za każdym razem teatr bywał przepełniony i to zapomocą tak zwanej lokacyi, to jest kupowaniem biletów na kilka dni naprzód po podwyższonych cenach, tak że dochód z pojedynczego przedstawienia wynosił w przecięciu 12.000 fr. Nie należy zapominać, że codzień koszta widowiska wynoszą 4000 fr. więc na amortyzacyę przypadało tylko około 8000 z każdego widowiska. Już więc przedsiębiorca teatru Chatelet może być spokojny; nie stracił nic na wystawieniu *Michała Strogowa.* Ale teraz zaczynają się dla niego czyste zyski, bo nie tylko pięćdziesiąt, ale sto pięćdziesiąt albo i więcej przedstawień, nie nasyci jeszcze ciekawości widzów, a chociaż koszta dzienne pozostaną zawsze 4000 fr. ponieważ jednak pełny teatr nawet bez lokacyi przynosi dziennie 10.000 f., niczy nie było dziwnego, żeby szczęśliwy dyrektor odłożył jaki milion fr, zanim mu przyjdzie pomyśleć o potrzebie wystawienia jakiej nowej sztuki.

Towarzystwo politechniczne.

(*L*) Pod przewodnictwem p. bar. Romana Gostkowskiego, inspektora kolei Arcyks. Albrechta, odbyło się piąte doroczne zgromadzenie członków towarzystwa politechnicznego.

Sekretarz zarządu, główego p. Stwiertnia, inżynier-elew kolei Karola Ludwika, odczytał obszerne sprawozdanie z czynności zarządu głównego, który w ciągu ubiegłego roku poruszył wiele spraw ważnych, jak o tem świadczą relacye szczegółowe, podane w organie towarzystwa *Dźwignia.* Zarząd odbył w ciągu r. z. 4 posiedzeń zwykłych i dwa nadzwyczajne, a nadto obradowało siedm rozmaitych komisyj specyalnych, jak n. p. w kwestyi odczytów, w sprawach regulacyi Dniestru, ustawy budowniczej, reformy szkół ludowych i t. p. Zarząd wniósł kilka petycyj, z których zasługuje na wzmiankę petycya do sejmu, ażeby każdoroczny rektor politechniki lwowskiej zasiadał w sejmie, dalej petycya w sprawie reformy szkół średnich, petycya, ażeby językiem urzędowym na projektowanej kolei transwersalnej, był język polski, nareszcie petycya, wniesiona do magistratu lwowskiego o konserwacyę zabytków archeologicznych. Ogółem załatwił zarząd w r. z. 52 spraw ważniejszych, z których wiele ogólnego znaczenia. Zawiązano także korespondencyę z pokrewnemi towarzystwami zagranicznemi. W ciągu r. z przybyło Towarzystwu 47 członków, ubyło 13 obecnie liczy 50 zwyczajnych członków i dwóch członków korespondentów. Tygodniowych zgromadzeń naukowych odbyto w r. z. 20, toczyły się na nich bardzo ożywione dyskusye nad tematami naukowemi. W lecie r. z. urządził zarząd wycieczkę do Przemyśla i Krasiczyna gdzie członkowie doznali bardzo serdecznego przyjęcia u ks. Sapiehów. Na rzecz Szlązaków, dotkniętych głodem, urządzono cztery odczyty. Komisya słownikowa starała się usilnie o ustalenie terminologii polskiej w zawodzie technicznym. Czasopismo Towarzystwa, *Dźwignia,* jedna sobie coraz większą sympatyę w kołach fachowych. Nakład tego czasopisma wynosił w r. z. 600 — 650 egzemplarzy, biblioteka Towarzystwa została wzbogaconą dziełami cennemi równie jak zbiór kamieni budowlanych. W tym roku znajdować się będą w czytelni Towarzystwa liczne czasopisma fachowe. Zarząd poruszył w r. z. dwie sprawy wielkiej wagi, a mianowicie kwestyę reformy szkół średnich znaną uchwałą i kwestyę zjazdu techników, poruszoną na kongresie technicznym wiedeńskim.

Po odczytaniu sprawozdania zabrał głos p. Bieńkowski, inżynier Wydziału krajowego, podnosząc, że ogół członków Towarzystwa nie odznacza się taką gorliwością w pełnieniu obowiązków, o jakiej wspomniał sprawozdawca. Nadzwyczajną czynnością odznaczało się tylko kilkunastu członków, a gdyby ich zabrakło, sprawy Towarzystwa przedstawiałyby smutny obraz. We Lwowie liczy Towarzystwo 264 członków, 316 bawi na prowincyi i z gdzła nic nie robią. Należałoby tedy pomyśleć o założeniu oddziałów na prowincyi, z któremi główny zarząd pozostawałby w ciągłej relacyi, bo dzisiaj nie wiemy, co się dzieje w kraju. Dalej krytykuje mowca redakcyę *Dźwigni,* która za mało uwzględnia sprawy praktyczne i informacyjne. Mowca uprasza przyszły zarząd, ażeby wziął pod rozwagę obie sprawy poruszone w jego przemówieniu

P. Długoszewski, z Wełdzirza, wyraża zarządowi podziękowanie za skrzętną działalność, co zgromadzenie przyjmuje przez powstanie z miejsc, poczem przyjmuje sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości wraz z uwagami p. Bieńkowskiego.

P. Łaba, inżynier-elew kolei Karola Ludwika, odczytał sprawozdanie komisyi lustracyjnej, z którego dowiedzieliśmy się, że ogólny dochód Towarzystwa wynosił w r. z. 3.007 zł. a rozchód 2678 zł. Fundusz żelazny wynosił 1073 zł. Towarzystwo ma przeszło 1500 zł. do żądania od członków. Z powodu tak znacznych zaległości, poczyniła komisya rozmaite wnioski, które zostały przekazane Zarządowi do uwzględnienia. Na wyborze zarządu nowego zakończono posiedzenie.

GŁOSY PUBLICZNE.

Szanowna Redakcyo! W artykule o ustanowić się mających komisyach reklamacyjnych dla podatku, gruntowego powiedziano, że Wydział krajowy w przedstawieniu swojem do p. ministra skarbu oświadczył się za wyznaczeniem komisyi krajowej i podkomisyom wspólnej siedziby we Lwowie celem łatwiejszego pozyskania członków, posiadających potrzebną znajomość rzeczy i gotowych do zupełnego oddania się przyjętym obowiązkom. Dotąd bowiem pod tym ostatnim względem okazać się miały wielkie trudności. Mianowicie podkomisya tarnopolska rzadko znajdować się miała w komplecie, bo trudno było znaleźć w okolicy właścicieli ziemskich, którzyby mogli oddać się zupełnie sprawie i w tym celu bawić dłuższy czas w Tarnopolu.

Ażeby z motywów Wydziału krajowego nie wysnuwano niewłaściwie przypuszczeń niekorzystnie świadczących o gorliwości obywatelskiej członków tarnopolskiej podkomisyi dla uregulowania podatku gruntowego, upraszam Szanowną Redakcyę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

W pierwszych chwilach czynności tarnopolskiej podkomisyi ustąpił jeden członek w skutek słabości oczu, a później drugi w skutek wyboru do Rady państwa Zresztą, jak długo podkomisya była czynną, nie usunął się żaden z członków. Raz tylko użyty być musiał zastępca członka, który będąc w Radzie państwa nie mógł się ztamtąd oddalić.

Dopiero podczas ostatniej sesyi ubył jeden członek, powołany do komisyi centralnej do Wiednia, i wtedy obsadzenie opróżnionego miejsca połączone było z pewnemi trudnościami. Jestto jednak łatwem do wytłómaczenia, bo nowo powołany słusznie mógł się zawahać, gdy go wezwano, aby zasiadł w podkomisyi i ostateczne objawiał zdanie, nie znając ani poprzednich uchwał, ani toku spraw.

J. Mochnacki, członek podkomisyi Tarnopolskiej dla podatku gruntowego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kredyt hipoteczny w banku austro-węgierskim.

Obecne stosunki pieniężne, sprowadzające stopniowe zniżanie się stopy procentowej do miary, która przed dwoma laty jeszcze prawie wydawała się niemożliwą, wkłada na poważne zakłady kredytowe obowiązek przyznawania klienteli swojej ulg i ułatwień w równej mierze, jak sytuacya pieniężna sprowadza do nich kapitały pod coraz korzystniejszemi warunkami.

Bank austro-węgierski, który zawsze starał się dostarczać kredytu, szczególnie realnego, pod korzystnemi dla dłużników warunkami, zrobił obecnie na tej drodze dalszy krok wprowadzając pożyczki hipoteczne w $4^1/_2$ i 4-procentowych listach zastawnych. Korzystny kurs, po którym publiczność te nowe listy zastawne kupuje, sprawił, że już teraz wobec dawniejszych warunków pożyczek osiągnięte zostało obniżenie hipotecznej stopy procentowej niemal o pół procent. Stosunek bowiem, w jakiem zostaje oprocentowanie kwot pożyczkowych rzeczywiście wypłaconych do finansowych warunków, pod któremi bank austro-węgierski pożyczki w różnych rodzajach swoich listów zastawnych udziela, przedstawia się według kursów w połowie stycznia b. r. zapisanych, jak następuje: I) Przy pożyczkach otrzymanych w 5 procent. listach zastawnych po kursie 102 z 32-letnim okresem umorzenia wynosi oprocentowanie rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczkowej 5·83 prc., jeżeli dłużnik płaci na umorzenie 1 prc. a od kwoty nominalnej 6 prc. II) Pożyczka zaciągnięta w $4^1/_2$ procentowych listach zastawnych po kursie 100 na 38 i pół roku przedstawia oprocentowanie rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczkowej w wysokości 5·50 prc., jeżeli dłużnik płaci na u-

morzenie $^3/_4$ prc. a od kwoty nominalnej $5^1/_2$. III) Wreszcie pożyczka zaciągnięta w 4-procentowych listach zastawnych po kursie 95 z $40^1/_2$ letniem okresem umorzenia przedstawia oprocentowanie rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczkowej w wysokości 5·38 prc, jeżeli na umorzenie płaci się $^3/_4$% a od kwoty nominalnej 5 procent. Z tego zestawienia wypływa, że na zalecenie zasługuje zaciąganie nowych pożyczek w $4^1/_2$ i 4 proc. listach zastawnych.

Pozostaje nam jeszcze wyjaśnić, jakiej zmianie ulega wysokość procentu od rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczonej w razie fluktuacyi kursu listów zastawnych. W wypadku I) w razie zniżenia się kursu listów zastawnych na 101 oprocentowanie rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczkowej wyniesie 5·91 procent a przy kursie 100 procent wzrasta na 6 od sta. W wypadku II) przy spadku kursu na 99, procent od rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczkowej wyniesie 5·58 od sta a przy spadku na 98 wzrośnie na 5·66 od sta. W razie podniesienia się kursu na 101, procent ten zniży się na 5·42 od sta a przy kursie 102 na 5·36 od sta. W wypadku III) w razie zniżenia się kursu listów zastawnych na 94, procent od rzeczywiście otrzymanej kwoty pożyczkowej podniesie się na 5·46 od sta, w razie wzrostu zaś kursu na 96 spadnie na 5·31 od sta, przy kursie 97 na 5·23 od sta, przy kursie 98 na 5·15%, przy kursie 99 na 5·07 procent, a przy kursie 100 na 5%.

⁂ **Walne zgromadzenie** Rady Ogólnej Towarzystwa gospodarskiego, na które powołani są w myśl §. 17 statutu nietylko delegaci obieralni, ale i prezesowie oddziałów, jako delegaci z urzędu, odbędzie się d. 24 i następnych lutego b. r. we Lwowie. Program jest następujący: Dnia pierwszego, t. j. 24 lutego przed południem: 1) Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1880; 2) sprawozdanie z czynności oddziałów, tudzież obrotu ich funduszów za tenże rok 1880; 3) sprawa podatku gruntowego; 4) stosunki produkcyi rolnej i zwierzęcej wobec ustawy o zamknięciu granicy i zmian zaszłych w polityce handlowej (przyczem sprawa wypasu owiec w gorzelniach w zastępstwie bydła rogatego, tudzież wniosek oddziału stanisławowskiego o zaprowadzenie targów bydła zarodowego); 5) poufne posiedzenie delegatów w sprawach Towarzystwa (sprawa oddziałów nieczynnych, budżet, wybory). Dni następnych: 6) Sprawa ubezpieczenia bydła; 7) sprawa kongresu rolniczego i statutu dla komitetu wykonawczego tegoż kongresu; 8) sprawa spółek rolniczych; 9) sprawa dalszego wydawnictwa *Rolnika*; 10) wybór czterech członków komitetu na lat cztery — w miejsce ustępujących z turnusu pp.: Józefa Nowosieleckiego, dr. Tadeusza Skałkowskiego, Henryka Strzeleckiego i dr. Józefa Wereszczyńskiego; 11) podniesienie przemysłu fabrycznego (wniosek przewodniczącego oddziału stanisławowskiego); 12) sprawa melioracyi; 13) sprawa podniesienia chowu koni i wniosek oddziału przemyślańskiego co do urządzenia subwencyonowanych stacyj ogierów; 14) sprawozdanie komisyi rachunkowej: *a*) co do zamknięcia rachunków za rok ubiegły 1880, *b*) co do budżetu na rok 1881; 15) sprawa banku włościańskiego; 16) sprawa zjednoczenia kalendarzy Juliańskiego i Gregoryańskiego; 17) wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły; 18) wnioski oddziałów i członków. W zgromadzeniach Rady Ogólnej mogą brać udział wszyscy członkowie Towarzystwa, a to w sprawach wyliczonych w §. 26 statutu z głosem doradczym, zaś w wszelkich innych sprawach z głosem stanowczym. Uczestnicy winni się zgłosić wcześnie po karty legitymacyjne dla korzystania z przyznanych przez koleje zniżonych cen jazdy. Pierwsze posiedzenie Rady Ogólnej dnia 24 lutego b. r. rozpocznie się o godzinie 11 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

OSTATNIA POCZTA

Wybór posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miasta Krakowa w miejsce śp. dr. Rydzowskiego, odbędzie się d. marca. Wybór posła sejmowego z okręgu gmin miejskich Gorlice-Biecz, także w miejsce śp. dr. Rydzowskiego, rozpisany na dzień 17 marca.

Sejm węgierski uchwalił w sobotę 207 głosami przeciw 186, a zatem większością tylko 21 głosów, przedłożenie rządowe o podatkach konsumcyjnych. Rozprawy nad tem przedłożeniem trwały więcej niż tydzień i odznaczały się niezwykłą nawet w Sejmie węgierskim zaciętością. Dyskusya wychodziła daleko po za właściwy przedmiot, a walka przeniosła się na pole ogólnej polityki wewnętrznej rządu, i nietylko sam projekt ustawy ale egzystencya dzisiejszego gabinetu była zakwestyonowaną. Rząd p Tiszy wyszedł wprawdzie z tych zapasów obronną ręką, ale przedwczesnem byłoby utrzymywać, że byt jego został na czas dłuższy zapewniony. Dość przypatrzeć się bliżej stosunkowi głosów, aby przyjść do przekonania, że pozycya pana Tiszy jest na seryo zagrożoną. Z pomiędzy 449 posłów, z których Sejm węgierski się składa, wzięło udział w głosowaniu 393, z tych 207 za, a 186 przeciw p. Tiszy. Na 21 głosów większości złożyło się 6 ministrów i kilkunastu posłów kroackich, ktorych zdołano pozyskać w ostatniej prawie chwili. Natomiast wielu członków prawicy głosowało przeciw rządowi a około 30 deputowanych wstrzymało się od głosowania, aby mieć swobodę działania w najbliższej przyszłości. O losie gabinetu Tiszy rozstrzygną ostatecznie wybory, ale dziś już powiedzieć można, że szanse bar. Sennyeya znacznie się wzmogły.

Europe diplomatique zaprzecza doniesieniu, jakoby ks. Gorczakow złożył urząd kanclerza. Bawi on obecnie w Nicei, lecz w kwietniu ma powrócić do Petersburga, gdzie odbywać się będzie jubileuszowy obchód jego służby, której nie ma jeszcze zamiaru porzucać.

Papież, który przez czas pewien był cierpiący, według najświeższych telegramów przyszedł zupełnie do zdrowia i pracuje obecnie nad nową allokucyą, w której zamierza mówić także o stosunkach kościoła w Niemczech.

Zebranie parlamentu niemieckiego jest spodziewanem na dzień 15 lutego.

Pruska Izba deputowanych obradowała w sobotę dalej nad wnioskiem Richtera o opuszczeniu podatkowem, i przyjęła §. 1 projektu komisyi 243 głosami przeciw 106 głosom, a w końcu także resztę paragrafów z uzupełnieniami, na które rząd się zgodził. Centrum podało wniosek żądający zniesienia służącego rządowi z mocy ustaw prawa odejmowania temporaliów duchowieństwu.

Przyjęcie wniosku Floqueta w przedmiocie ustawy prasowej i przekazanie go komissyi francuskiej Izby deputowanych w bardzo trudnem położeniu postawiło komissyę, obradującą nad tą ustawą. Jest ona przeciwna tej propozycyi pociągnięcia wszelkich przestępstw popełnianych za pośrednictwem prasy pod ogólne prawo karne. Prezes komissyi Girardin, jest zdania że komissya powinna złożyć mandat i cofnąć projekt ustawy Gabinet zgadza się z komisyą, nie czyni jednak z tej sprawy kwestyi gabinetowej. Gambetta usiłuje wpłynąć pośrednicząco na komissyę, ażeby zgodziła się wykreślić z projektu niektóre przestępstwa prasowe. poddając je tym sposobem pod prawo ogólne. Według wczorajszych doniesień w piątek d. 28 b. m. sprawa ta jeszcze nie była rozstrzygniętą. Floquet zgadzał się na uznanie za przestępstwo prasowe, podlegające specyalnym przepisom, tylko wykroczeń przeciw obyczajności i Leon Renault miał wnieść w tym duchu poprawkę. Nazajutrz, to jest na posiedzeniu odbytem w sobotę, Izba przystąpiła do dyskusyi szczegółowej nad ustawą i przyjęła dwa paragrafy projektu zmodyfikowenego przez komisyę. Jeden z tych paragrafów uznaje, że artykuły prowokacyjne, jeżeli wywołały następstwa, podlegają karom. Floquet żądał odrzucenia tego paragrafu. Prowokacye nie mające następstw nie będą karane. Prowokowanie wojska, ażeby nie spełniło swego obowiązku. w każdym razie podpada pod postanowienia karne.

Komissya senatu francuskiego obradująca nad przyjętą przez Izbę deputowanych ustawą o bezpłatnej i obowiązkowej nauce elementarnej, oświadczyła się za przyjęciem tej ustawy bez zmiany.

Deputowany bonapartystowski Langlé wystąpił z projektem zmiany konstytucyi francuskiej Pragnąłby on. żeby prezydent rzeczypospolitej był wybierany przez powszechne głosowanie, podobnież senat wychodziłby z głosowania powszechnego Prezydent byłby odpowiedzialnym wobec izby. Ministrowie, również odpowiedzialni przed izbą, nie mogliby być jej członkami. Projekt ten budzi powszechną wesołość.

Arcybiskup paryzki ogłosił list otwarty do parlamentu francuzkiego, protestujący przeciw projektowi powoływania do wojska seminarzystów.

W Hiszpanii opozycya w Kortezach wzmaga się w siłę, tak że prawdopodobnym jest upadek gabinetu Canovasa del Castillo.

Dzienniki rzymskie *Lega* i *Capitale* donoszą, iż rząd jest zdecydowany przeciw projektowanemu zgromadzeniu ludowemu w sprawie głosowania powszechnego użyć w razie potrzeby nawet siły i w tym celu załoga wojskowa Rzymu zostanie znacznie wzmocnioną.

Do wielkiej rady kantonu berneńskiego, która w dniu 24 rozpoczęła posiedzenia, wniesiono 168 petycyj, żądających przywrócenia kary śmierci.

Izba niższa angielska obraduje nad bilem o prawach wyjątkowych dla Irlandyi. Na posiedzeniu 27 Bright przemawiając w obronie bilu powiedział, że będzie on ograniczeniem dla nielicznych, a aktem łaski dla wielu. Wina, że środki wyjątkowe przedsięwzięte być muszą, spada na ligę irlandzką. Imprędzej bil zostanie przyjętym, tem prędzej rząd będzie w możności przedłożyć bil reformy gruntowej, oparty na szerokich podstawach. Bil ten stanowić będzie zaszczytny pomnik dla teraźniejszego parlamentu i rządów Gladstona.

Na posiedzeniu odbytem w sobotę Gladstone w mowie trwającej pięć kwandransów bronił polityki rządu. Oświadczył, iż rząd od otwarcia sesyi parlamentarnej otrzymał ze wszystkich części kraju wotum uznania dla swojej polityki. Dyskusyę odroczono do dnia dzisiejszego.

W Izbie lordów postawił Waveney wniosek, ażeby Kandahar zrobić punktem handlowym pod administracyą rządu angielskiego. Enfield sprzeciwiał się wnioskowi i rzekł, że posiadanie Kandaharu nie jest pożądanem ani pod względem finansowym, ani też politycznym. Po trzygodzinnej dyskusyi wniosek powyższy został odrzucony.

Z powodu taktyki parlamentarnej obstrukcyonistów irlandzkich, dzienniki angielskie przypominają, że Gladstone i Chamberlain niegdyś także uporczywie używali tego systemu przewlekania obrad. W r. 1857 podczas dyskusyi nad bilem, mającym na celu obniżenie niezmiernych kosztów procesów rozwodowych, Gladstone jako przeciwnik bilu czynił niezliczone wnioski przewlekające i odraczające, walczył w ten sposób przez cały miesiąc i przemawiał blisko sto razy.

Z Londynu podają na podstawie urzędowych telegramów z Afryki niektóre bliższe szczegóły o pierwszej znaczniejszej potyczce wojska angielskiego z Boerami i o klęsce angielskiej a zwycięstwie Boerów, o którem już donosił telegram. Generał Colley wyruszył w dniu 28 b. m. na czele 870 żołnierzy piechoty, jednej brygady marynarki i 170 ludzi kawaleryi z sześciu działami. Główne siły, pięć kompanij wojska rzucił Collej przeciw lewemu skrzydłu Boerów, poparłszy je kawaleryą i ogniem artyleryi. Po gwałtownem natarciu Boerów na artyleryę, która zajmowała pozycyę na wzgórzu, przyczem zginął dowódca artyleryi angielskiej i wszyscy oficerowie sztabu i kawaleryi polegli, spędzono artyleryę z pozycyi. Jazda angielska przedsięwzięła atak na bok kolumny Boerów, ale została odparta przez silny ogień Holendrów.

Dalsze szczegóły tej bitwy stoczonej pod Laingsnek na ziemi Transvaalu są następujące: Boerowie walczący z niesłychanem męztwem zdobyli sztandar angielski 58 pułku i zabili obu podchorażych. Pułk odebrał sztandar w ataku na bagnety. W pobliżu linii angielskiej poległo 40 Boerów; jakie oprócz tego ponieśli straty, niewiadomo. Ogień artyleryi angielskiej miał być bezskuteczny w skutek niedogodności terenu. Korespondent *Timesa* mniema, że Anglicy nie ponieśli klęski, tylko nie mogli zdobyć pozycyi Boerów i dodaje, że gdyby byli mieli przynajmniej tysiąc żołnierzy więcej, byliby wzięli pozycyę nieprzyjacielską. Zdanie to nie znajduje uznania w kołach wojskowych. Wszystkie dzienniki jednogłośnie teraz twierdzą, że Anglia musi pomścić zniewagę swego sztandaru i zatrzymać Transvaal.

Kierownictwo układów w sprawie turecko-greckiej objęły teraz Niemcy i wprowadziły te rokowania na praktyczną drogę. Według telegramu londyńskiego *Neue fr. Presse* mocarstwa mają nadzieję pokojowego załatwienia kwestyi. Turcya i Grecya przyszły do przekonania, że sprawa wyszła już poza stadyum frazesów i że trzeba przystąpić do faktycznego jej załatwienia. Porta miała już postanowić, że zgadza się na ustąpienie Volo i Larissy, Prewezę zaś chce zatrzymać ze strategicznych względów. I z Aten mają nadchodzić wskazówki, że Grecya nie będzie się upierała tak bezwględnie jak dotychczas przy uchwałach konferencyi berlińskiej.

W kwestyi postawy, jaką Anglia zajmuje wobec propozycyi zawartej w ostatniej nocie tureckiej, z oświadczeń jakie Dilke w d. 29 b. m. uczynił w Izbie niższej angielskiej, wynika, że Anglia wprawdzie nie odrzuciła tych propozycyi, ale jeszcze nie oświadczyła formalnie, iż je przyjmuje. Najświeższe zaś wiadomości donoszą, że Anglia zgodziła się na konferencyę ale pod warunkiem, iż to postanowienie nie przesądza bynajmniej o uchwałach konferencyi berlińskiej. Zastrzeżenie to znaczy, iż Anglia nie uważa bynajmniej uchwał konferencyi berlińskiej za cofnięte, i że w razie gdyby nowe układy nie doprowadziły do żadnego kompromisu, można będzie powrócić do postanowień przez konferencyę przyjętych. W tym duchu inne mocarstwa miały przyjąć zastrzeżenie angielskie. *Mém. Dipl.* donosi, że rząd angielski pragnie, aby układy odbywały się najprzód tajnie i przygotowawczo, oraz aby potem nastąpiła nowa konferencya regulująca granicę grecko-turecką. Lord Granville mniema, że nim do tego przyjdzie, ochłonie wojownicza gorączka Greków.

Polit. Corresp. otrzymuje z Aten inspirowaną, jak twierdzi, depeszę, według której gabinet Kumundurosa gotów jest ewentualnie wdać się na żądanie dyplomacyi w nowe rokowania z Portą, ale z pewnem zastrzeżeniem ze strony greckiej.

Komisya delimitacyjna czarnogorsko-turecka zawiesiła swoje prace z powodu nieprzyjaźnej pory roku. Delegaci udali się do Korfu.

Poseł turecki w Czarnogórze Khalid-bej udał się na nowe swoje stanowisko do Belgradu. Sprawującym interesa tureckie w Cetynii jest obecnie Aleko-Aristochi-bej

---

Książę Piotr Karageorgiewicz przesłał do wiedeńskiej *Presse* list, w którym protestuje przeciw podejrzeniom stronnictwa Risticza, jakoby w Serbii agitował w swoich osobistych widokach. Książę odpiera te wieści jakoby kłamstwo i oszczerstwo i nadmienia, że od wielu już miesięcy nie opuszczał Wiednia, nie mógł zatem wichrzyć osobiście ani w Węgrzech lub Bośnii, ani też w Serbii.

Według *Temps*, zwycięzka rzeczpospolita Chili stawia jako warunki pokoju: odstąpienie Antofagasty wraz z przynależnem terytoryum, wydanie floty sprzymierzonych republik i wypłatę odszkodowania wojennego w sumie 500 milionów od Peru, a od Boliwii 250 milionów dolarów. Aż do przyjścia do skutku ugody, zajmować ma Chili Callao i eksploatować na własny rachunek pokłady guano tudzież kopalnie miedzi i saletry.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 30 stycznia. *Journal de St. Petersbourg* pisze: Cel ostatniej wyprawy do Azyi centralnej został świetnie osiągnięty, decyzye co do dalszego wyzyskania sukcesów, zależą od oczekiwanych informacyj. Dotychczasowy pochód Skobelewa miał jedynie na celu zabezpieczenie granicy w interesie cywilizacyi i handlu. Dalsze kroki zależą od rozważenia praktycznych korzyści i ciężarów. Według raportu Skobelewa wynoszą straty rossyjskie w bitwie z dnia 24 b. m. 30 oficerów i 360 żołnierzy w zabitych, rannych i kontuzyonowanych.

Agence russe zaprzecza po raz wtóry, jakoby ambasador angielski zapytywał, dokąd Rossya po pokonaniu Turkmenów posunąć chce swoje granice w Azyi centralnej. Wyprawa podjętą została dla zabezpieczenia rossyjskiej drogi karawanowej do Chiwy, a przeto nie ma tu miejsca dla obcej ingerencyi.

Agence pisze dalej, że rokowania posłów w Konstantynopolu nie przeszkodzą pozozumieniu między mocarstwami.

Petersburg, 30 stycznia. Komitet ministrów wziął pod obrady przedłożony przez generała Albe-

dyńskiego projekt reform dla Królestwa Polskiego.

Konstantynopol, 30 stycznia. Poseł rossyjski Nowikow otrzymał instrukcyę, ażeby wybadał Portę, czy zamierza uczynić Grecyi ustępstwa wychodzące za obręb koncesyj notą z dnia 3 października objętych. Inni posłowie oczekują podobnych instrukcyj. Granville telegraficznie zażądał kopii mapy dołączonej do noty z dnia 3 października, gdyż jedyny jej egzemplarz został doręczony hr. Hatzfeldowi. Sądzą, że Porta przed otrzymaniem odpowiedzi mocarstw na swój okólnik z d. 14 b. m. nie uczyni żadnych wynurzeń co do dalszej swojej postawy.

Wiedeń, 31 stycznia. (*Tel. pryw.*) Marszałek Galicyi dr. Mikołaj Zyblikiewicz będzie miał dziś posłuchanie u Najj. Pana.

Petersburg, 31 stycznia. (*Tel. pr.*) *Poriadok* powątpiewa, aby zapowiadane reformy miały być na seryo wykonane. Dopóki administracyjne nadużycia nie zostaną usunięte i osobiste bezpieczeństwo nie będzie zagwarantowane, wszelkie zapowiedzi reform nie znajdą zaufania. *Gołos* występuje stanowczo przeciw projektom reformowym ks. Albedyńskiego, utrzymując, że przyjęcie tych wniosków nadałoby Królestwu Polskiemu stanowisko wyjątkowe i zatamowałoby postępy russyfikacyi. *Gołos* domaga się „imieniem całej prasy rossyjskiej" zupełnego wcielenia Polski do Rossyi.

Ateny, 31 stycznia. (*Tel. pryw.*) Kumunduros uwiadomił Izbę, że armia do dnia 20 lutego będzie zmobilizowaną. Mówią, że król sam stanie na czele armii, która wyruszyć ma do Epiru. W wojsku panuje tak wojowniczy duch, iż obawiać się należy, że w razie, gdyby rząd zwlekał wypowiedzenie wojny, armia sama na własną rękę przekroczy granicę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 stycznia 1881, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 260·—, Akcye anglo-austr. 127·75, Akcye banku Union 116·30, Akcye kolei Karola Ludwika 279·25, Akcye kolei północnej 248·50, Akcye kolei południowej 103·60, Akcye kolei Alföld. 158·—. Akcye kolei Elżbiety 202·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·75, Wiedeńskie losy 116·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 86·60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cissy 107·—, Losy tureckie 22.30, Węgierska renta 109·25, Akcye banku związkowego 127·75, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¼, Węgierskie losy 107·50, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 29 stycznia 1881, godzina 5, min. 45. Akcye kredytowe 282·90, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 279·50, Południowa —·—, Renta papierowa 72·70, Galicyjskie listy zastawne 103·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie —.

Wiedeń, 31 stycznia 1881, godzina 10 min. 50. Akcye kredytowe 283·25, Anglo-Austr. 127·50, Akcye banku Union 117·40, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy 1·23½, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 29 stycznia. Wiedeń: Pszenica 11·25 do 11·75 zł., żyto 10·40 do 11.— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33.— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 11.12 do 11.15 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 12·25 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 209·—, żyto —·—, spiritus loco 53.30, olej rzepakowy 52·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 61·30, olej rzepakowy 72·—, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 31 stycznia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 728.07mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4.3°C. Psychrometr wilgotny — 4.6°C. Prężność pary 3.1mm. Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr Sl. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 3.4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 754.57mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 31 stycznia 1881.

Hotel Angielski.
Pp. G. Bajkowski z Kijowa. B Filipowski z Kocowa. B Papara z Batiatycz. K. Torosiewicz z Hołowczyniec.

Hotel Europejski.
Pp. A. Helm z Wiednia. E. Schart z Bielicy. M. Sozański z Wolicy.

Hotel Lazarusa.
P. K. hr. Pawłowski z Zdyszowa.

Hotel Narodowy.
Pp. J. Schäfer z Wiednia. J. Boberski z Izdebek. S. Bocheński z Olechowa. F. Speier ze Stanisławowa.

Hotel Warszawski.
Pp J hr. Czo·nowski z Wołynia. A. Künsberg z Ustrzyk. J. Gomoliński z Brodów

Hotel George'a.
Pp. R Brudniok z Wiednia. A. Gasch z Kaniowa. W Kozłowski z Rozubowic.

Hotel Langa.
Pp. L. Kanitz z Wiednia. Z. Wechselman z Berlina. E Bonczalski ze Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. S. hr. Starzeński do Wiednia. H Füllek do Pesztu. Dr. M. Braun do Złoczowa. Z. Dembowski do Kosienic. S Komarnicki do Zawadki. H. Szeliski do Tarnopola.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed ołudniem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min 45 rano.

Do Krakowa: o godz 10 min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 0 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dwoorca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 29 stycznia 1881.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	—	281	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	301	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	255	—	258	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	85	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	99	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	65	103	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	98	75	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	50	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	20	99	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	25	103	—
5. Losy miasta Krakowa	19	25	20	75
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	48	5	58
Napoleondor	9	34	9	42
Półimperyał	9	64	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
„ „ papierowy	1	22½	1	24
100 marek niemieckich	57	85	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 26 stycznia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.40	72.55
luty-sierpień	72 55	72.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.50	73·65
kwiecień-październik	73.50	73 65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.—	120.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.60	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.25	172.75
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.15	88.30
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	98.50	99.—
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	93.60	94.60
Węgier	96.75	97.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.—	127.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282.10	282.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	805.—	810.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	822.—	824.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	79.75	80.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	557.—	559.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	199.75	200.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2478.—	2483.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	278.—	278.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	275.—	276.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.50	99.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	147.—	147.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.75	117.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	100.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.25	93.25
„ „ „ „ „ po 5 proct.	98.50	99.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.90	103.15
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103.50	104.10
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.60	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.60	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	89.25	89.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.25	102.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	103.50	104.—
„ „ „ „ II emisyi	101.70	102.—
„ „ „ „ III. „	101.50	102.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.90	92.25
z r. 1867	97.—	97.50
z r. 1868	91.50	91.90
z r. 1872	89.—	89.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	86.40	86.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39.50	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk	105.—	105.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.40	19.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.—	41.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.50	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.—	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	118.90
Paryż za 100 fr.	46.85	46.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.53.—	5.55.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.38.50	9.39.—
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 29 stycznia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	65
„ „ „ w srebrze	73	85
Renta w złocie	88	45
Losy pożyczki z roku 1860	130	60
Akcye banku austro-węgierskiego	822	–
„ „ kredytowego	283	10
Londyn	118	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	58	—

Dziennik Urzędowy.

(721) **Konkurs**

L. 13/pr. C. k. sąd powiatowy w Bochni potrzebuje dyetaryusza do prowadzenia manipulacyi.

Wynagrodzenie 30 zł. miesięcznie, tudzież inne emolumenta stosownie do uzdolnienia i szybkości.

Bochnia dnia 26 stycznia 1881.

(743 1—3) **Edykt.**

L 14502. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. w. a. względnie niespłaconej jeszcze raty 111 zł. zł. 98 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 10 marca, 20 kwietnia, i 18 maja 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Szymona i Maryanny Baranów pod l. k. 140 w Boguchwale w powiecie Rzeszowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a. a wadyum 45 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Rzeszów dnia 11 stycznia 1881.

(740 1—3) **Edykt.**

L. 895. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Mieczysławowi Jasińskiemu pto. 1500 zł. w. a. ustanowił kuratora dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Jasińskiego adw. Dr. p. Maramorosza z substytucyą adw. Dr. p. Rascha i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 27 stycznia 1881.

Kołomyja dnia 27 stycznia 1881.

(757 1—3) **Edykt.**

L 4817. C k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, iż w celu wydobycia 150 złr. z pn. na rzecz Leiby Flicgetmana rozpisuje publiczą sprzedaż realności pod l. 121 w Gniewczynie dłużnika Sebestyana Sliwy własnej z gruntu i zabudowań się składającej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach dnia 2 marca, dnia 4 kwietnia i dnia 4 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr. na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny, bliższe warunki są do przejrzenia w registraturze.

Przeworsk 31 sierpnia 1880.

(723 1—3) **Edykt.**

L. 11705. C. k. sąd powiatowy w Kossowie wiadomo czyni, że Michał Seweryn dnia 4 kwietnia 1879 w Pistyniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł. Niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców siostrę Wasylynę Seweryn i Annę Seweryn żonę wzywa, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie do spadku oświadczyły się, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z kuratorem dla nich ustanowionym Hawryłem Sewerym przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 26 grudnia 1880.

(744 1—3) **Obwieszczenie.** L 9326.

Uznanemu za marnotrawnego Iwanowi Jusypowi gospodarzowi i murarzowi z Łyśca nadaje się kuratora Jana Hryczka z Łyśca.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany 15 grudnia 1880.

(694 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 61. Sąd Radłowski potrzebuje zaraz dyetaryusza z płacą miesięczną od 18—20 zł. w. a.

Kandydaci mają przedłożyć świadectwa.

Radłów dnia 26 grudnia 1880.

(659 1—3) **Edykt.**

L 33138. C. k. sąd krajowy w Krakowie w skutek prośby wniesionej przez Teresę Świderską o amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności Wadowickiej Nr. 1455 na imię Teresy Świderskiej wystawionej i opiewającej pierwotnie na ogólną sumę 200 zł., a po wypłaceniu częściowej kwoty 120 zł obecnie wartość 80 zł. przedstawiającej, wzywa każdego, ktoby się znajdował w posiadaniu tej książeczki kasy oszczędności, aby doniósł o tem sądowi tutejszemu w przeciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym mniejsze ogłoszenie po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczone będzie, gdyż po upływie terminu na ponowne żądanie Teresy Swiderskiej rzeczona książeczka wkładkowa kasy oszczędności za nieistniejącą uznaną zostaje.

Kraków 30 grudnia 1880.

(642 1—3) **Edykt.**

L. 5295. C. k sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Mechla Fasslera w kwocie 20 zł. w. a. z pn. w dniach 1 marca, 29 marca i 26 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 245 w Babińcach ad Krzywcze położonej, wedle wykazu hip. 327 ks. głównej gminy Babińce ad Krzywcze Daniły Czubej własnej i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 1160 zł., na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 116 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków są do przejrzenia w registraturze.

Milnica 29 listopada 1880.

(679 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5523. W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie w sprawie spadkobierców Augusta Przyborskiego pw. Feidze Schleyen 2go Spira i współ o 840 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach: 28 lutego, 4 kwietnia, i 9 maja 1881, zawsze o 10 z rana przymusowa sprzedaż sumy 6000 dukatów w stanie biernym realności pod l. k 197 w Ulanowie na rzecz Feigi Schleyen zaintabulowanej, tudzież egzekucyjna sprzedaż realności tabularnych pod l. k. 197 i 198 w Ulanowie położonych do dłużników należących.

Cena szacunkowa wspomnionych realności stanowi 6793 zł. 60 ct. w. a. poniżej której realności te na pierwszych dwóch terminach sprzedane nie będą, wadyum wynosi 680 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów 20 grudnia 1880.

(722 1—3 **Edykt.**

L. 2859. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Jakuba i Elżbiety Szymberskich przeciw masie leżącej Franciszki Proswy ptc. 200 holenderskich dukatów i 115 zł. mk. z przyn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 97 w Bohorodczanach, ciało tabularne stanowiącej na jednym terminie dnia 24 lutego 1881 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 3270 zł.

Wadyum 163 zł. 50 ct.

Bliższe warunki wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem się obie strony, wiadomi wierzyciele do rąk własnych, niewiadomych, zaś i tych, którzyby po 10 sierpnia 1874 do księgi gruntowej weszli, lub którymby niniejsza, lub późniejsza uchwała doręczony być niemogły, do rąk kuratora Mieczysława Zaremby c. k. notaryusza w Kutach.

Bohorodczany dnia 27 grudnia 1880

(720 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 17171. Celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Ułkowskiego przeciw Onufremu i Ilce małżonkom Paszulom w kwocie 150 zł, z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 223 w Wyszatycach położonej, dłużników Onufrego i Ilki małż. Paszulów własnej w dniu 22 lutego, w dniu 22 marca i w dniu 20 kwietnia 1881 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 365 zł. 50 ct. wyprowadzona.

Zakład wynosi 36 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 10 grudnia 1880.

(707 1—3) **Konkurs.**

L. 372. Przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł w. a. i dodatkiem aktywalnym 25 pr.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 Nr. 98 d. pp. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od 2 lutego 1881 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c k. sądu krajowego.

Kraków 25 stycznia 1881.

(711 1—3) L. 457

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad pierwszego i pomocniczego sługi przy katedrze anatomii opisowej c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1881.

Z posadą pierwszego sługi połączona jest płaca w rocznej kwocie trzystu (300) zł. w. a., z dodatkiem aktywalnym siedmdziesięciu pięciu (75) złr. z posadą pomocniczego sługi wynagrodzenie roczne dwustu pięćdziesięciu (250) zł. prócz tego z jedną i drugą posadą po 21 złr. ryczałtu na liberyę i wedle okoliczności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o te posady zastrzeżone na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dziennik p. p. Nr. 60) dla kwalifikowanych podoficerów c k. armii, winni udowodnić, iż są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan dotychczasowe zatrudnienie fizyczne i szczegółowe do tego rodzaju służby uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy w terminie powyższym wnieść do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy. Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Lwów dnia 20 stycznia 1881.

(699 2—3) **Edykt.**

L 4337. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Brük w kwocie 32 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l k. 90 w Nowym Tyszynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej Jana Młynek własnej dnia 10 lutego 10 marca i 14 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkową w kwocie 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Trembowla 30 października 1880.

(700 2—3) **Edykt.**

L 7372. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Okuńskiego w kwocie 295 złr. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż niewydzielonej ¼ części realności pod l. k. 783 i pola ornego „okop" w niwie księżej dolinie w Trembowli położonego wedle dom. Th. I. Nr. 6 haer. Maryi Fedorków czyli Federowicz własnego dnia 10go lutego 10 marca i 9 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 300 złr.

Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się strony interesowane tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 23 lipca 1877 prawo hipoteki na rzeczonej realności nabyli lub którymby uchwała dozwalająca licytacyę, lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora ad actum którego w osobie Kazimierza Zagórskiego się ustanawia, zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla 29 listopada 1880.

(696 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6623. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Rymanowie pod l. k. 3 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana i Agnieszki Zmarzów własnej, celem ściągnięcia na rzecz Franciszka Wiatrowskiego zeznanej sumy 200 zł. a. w. z pn. w jednym terminie mianowicie dnia 14 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 200 złr. w. a. zakład zaś 10 prc. takowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 8 listopada 1880.

(683 2—3) **Edykt.**

L. 12493. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyji sprzedaje w sprawie egzekucyjnej Lejzora Fellera przeciw Stefanowi Magasowi pto. 50 złr. połowę realności w Korolówce pod l kat. 41 a l. dom. 25 położonej, w księdze gruntowej tejże gminy według wykazu hip. l. 64 na imię Stefana Magasa wpisaną w 3 terminach t. j. na 28 lutego, na 29 marca i na 29 kwietnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania wynosi 110 złr.

Zakład 11 złr.

Inne warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja dnia 22 października 1880.

(685 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6648. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 600 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie realność pod l. k. 7 w Mühlbachu położona jak Dom. I. pag. 116 n. 3 haer. Franciszka i Magdaleny Schüll własna w kancelaryi sądowej w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1881, na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, którą się w kwocie 1200 złr. w. a. stanowi, zaś na trzecim terminie także i poniżej tej ceny. Wadyum 120 złr.

Resztę warunków wolno w tusądowej registratuuze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 30 września 1880.

(688 2—3) **Kundmachung.**

Z. 8-68. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung pr. 200 fl sammt den vom 13 Mai 1879 zu berechnenden 6 perc. Interessen sammt Nebengebühr die den Eheleuten Ny ola und Nastunia Mysiak gehörige keinen Tabularkörper bildende sub. Nr. 7 in Mizun gelegenen Realität am 3 Februar, 3ten März und 31 März 1881, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 400 fl, das Vadium 10 perc das ist 40 fl sämtliche Lizitationsbedingniße können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Dolina 30 Dezember 1880.

(686 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dawida Grüna w kwocie 130 zł. i 22 zł. 60 ct. w. a. z przy. odbędzie się w sądzie w dniu 3 lutego, 3 marca i 7 kwietnia 1881 o godz. 10 rano licytacya realności pod lk. 6. w Jatwięgach położonej nie tabularnej dłużnika Audrucha Hlapko własnej z tem, że na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej, którą się w kwocie 206 zł. stanowi, zaś na trzecim terminie i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 21 złr.

Reszta warunków w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce dnia 30 sierpnia 1880.

(715 2-3) **Edykt.**

L. 11667. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie rozpisuje niniejszem w celu wydobycia pretensyi Katarzyny Hanko przeciw Salamonowi Pollak ptc. 550 zł. w. a. z pn. na dzień 7 lutego 1881 i 28 lutego 1881, każdym razem o godzinie 10 z rana w tymże sądzie obwodowym przymusową sprzedaż realności pod l. 187¼ w Stanisławowie położonej.

Warunki licytacyjne następne:

1. Cena wywołania 1797 złr. 53 ct.
2. Wadyum wynosi kwotę 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt delaksacyi i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do wejrzenia.

O czem zawiadamia się: Katarzynę Hanke, Salamona Pollak, Chaję Rachelę Bibring Izaaka Gross, Chanę Gross, Karpla Fähndel c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, Magistrat miasta Stanisławowa, fundusz indemnizacyjny we Lwowie, tudzież wierzycieli na tej realności ubezpieczonych: Bernarda Krauminer, Samsona Wettäreich Herscha Schindlera i Litmana Gleiss, do rąk własnych, nieobecnego wierzyciela Alojzego Bieńkowskiego do rąk ustanowionego już kuratora adwokata Dr. Szydłowskiego, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała bądź w czas bądź wcale doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 24 września 1880 prawa hipoteczne na tej realności uzyskali do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. Dr. Katz-Ellenbogena z zastępstwem adw. Dr. Eminowicza.

Stanisławów 20 listopada 1880.

(615) **Ogłoszenie.**

L 603. C k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla firm pojedyńczych zapisaną została, dnia 5 stycznia 1881 firma handlowa G. Neidlinger Jeneralna ajencya Singera & Comp. w Nowym Jorku skład maszyn do szycia we Lwowie z tem, że kierownik takowej Maks Spiegel będzie podpisywał firmę tę swem nazwiskiem pod stampilią; „General Agentur The Singer Manufacturing Co New-York p. G. Neidlinger.

Lwów 8 stycznia 1881

(651) L. 60001.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Namiestnictwie opróżnione zostały dwie posady woźnych jedna z płacą rocznych 400 złr. a druga z płacą rocznych 350 zł. obydwie z dodatkiem aktywalnym 25 prc. i z prawem pobierania corocznie ubioru urzędowego.

Na te posady, ewentualnie na posady woźnych z płacą rocznych 300 zł. z dodatkiem aktywalnym 25 prc. i z prawem do pobierania w razie corocznie ubioru urzędowego ewentualnie także na posady pomocników woźnych z płacą rocznych 250 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 marca 1881.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe należycie udokumentowane podania z dowodami, że umieją czytać i pisać w językach krajowych, że się prowadzili moralnie i mają potrzebne do służby tej zdrowotne uzdolnienie, w terminie powyżej wyszczególnionym do c. k. Namiestnictwa jeżeli pozostają w służbie w drodze właściwej władzy jeżeli zaś są obecnie bez służby wprost.

Zauważa się przytem, że do posady woźnego jak i do posady pomocnika woźnego przed wszystkimi innymi mają prawo pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii zaopatrzeni w certyfikat państwowego ministerstwa wojny lub ministerstwa obrony krajowej w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60

Lwów dnia 19 stycznia 1881.

(631 3—3) **Edykt.**

L. 6872 sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Przybytniowskiego iż uchwałą z dnia dzisiejszego dozwolono w sprawie kasy oszczędności w Nowym Sączu przeciw niemu o zapłacenie kwoty 70 zł. ostrzeżenia prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. k. 98 w Załubinczu położonej w spadku po Apolonii Przybytniowskiej na egzekucyę przypaść mającej i że dla niego adw. Dr. Żlechowskiego kuratorem ustanowiono. C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 31 grudnia 1880.

(638 3—3) **Edykt.**

L. 3844 W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw Barbarze Kraus i Michałowi Krausowi, kwoty 267 zł. 59 ct. w. a. z pn publiczna sprzedaż realności pod l k. 68 rep. 43 w Haliczanowie w trzech terminach a to: dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881 powyżej tej ceny szacunkowej, a dnia 28 kwietnia 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Gródek dnia 15 września 1880.

(677 3—3) **Edykt.**

L 19055. C. k. sąd krajowy karny we Lwowie podaje niniejszem w myśl uchwały t s. Trybunału z dnia 12 stycznia 1881 do l. 19055/80 do powszechnej wiadomości, że znaleziona w czerwcu 1880 przez Jacka Sauna we Lwowie naprzeciwko domu inwalidów znaczniejsza kwota, z której 88 złr. w. a. znajduje się w przechowaniu t. s. depozytu, zaczem wzywa się nieznajomego właściciela takowej, aby się zgłosił w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu i aby swoje prawo własności udowodnił. Lwów dnia 12 stycznia 1881.

(693 3—3) **Edykt.**

L. 8311. W dniach 10 lutego, 10 marca i 11 kwietnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Teodora i Erstyny Jakubeńków w Peczeniżynie pod Nr. 60 położonej, na zaspokojenie pretensyi Judy Rosenheka w kwocie 525 złr. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 1085 złr.

Zakład 108 zł. 50 ct.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn 15 grudnia 1880.

(654 3—3) **Edykt.**

L. 14603. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w sumach 1087 zł. 50 ct. 1087 zł. 50 ct. 29 307 zł. 10 ct. z pn. egzekucyjną publiczną licytacyę dóbr Bachorzec, Polchowa Podbukowina czyli Podbuchowina, Winne i Słonne w powiecie Brzozowskim położonych dłużnika hr. Ignacego Kraskiego względnie jego masy rozbiorowej własnych w dwóch terminach dnia 4 marca, i dnia 4 kwietnia 1881, o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie w biurze Nr. 10 II piętro odbyć się mające.

Dobra powyższe na tych terminach tylko za cenę równającą się wartości tych dóbr przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowanej w sumie 161.710 zł. w. a. lub wyżej takowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 161.71 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przeglądnąć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamiamy obie strony i wierzycieli hipotecznych wiadomych z miejsca pobytu do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, ktorzyby po dniu 26 października 1880, na hipotekę dóbr weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną nie została do rąk kuratora adw. Dra Skórskiego i przez edykta.

Przemyśl 22 grudnia 1880

622 3—3) **Edykt.**

L. 33438. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 21 października 1879 l. 23021 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych.

1. Koziec czyli Koszyce i Hewakowszczyzna.
2. Kleparów.
3. Rudańce w okręgu c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego Sek. II we Lwowie.
4. Jamelna.
5. Domażyr w okręgu c. k. sądu pow. Janów - Zalesie.
6. Mikłaczów w okręgu c. k. sądu pow Winniki.
7. Suchawola względnie tych części majętności tabularnej Suchawola, które połączone są w gminie katastralnej Suchawola II część w okręgu c. k. sądu powiatowego Lubaczów.
8. Sawczyn w okręgu c. k. sądu pow. Sokal.
9. Nehrybka część przyległości do Bakończyc.
10. Nehrybka część Kulikówka
11. Nehrybka część I Bratkowszczyzna.
12. Nehrybka część II-ga Bratkowszczyzna.
13. Małkowice w okręgu c. k. sądu pow. miej. del. Przemyśl.
14. Ożańsko.
15. Tuligłowy.
16. Tuligłowy część lasów Tuligłowskich i
17. Wola węgierska w okręgu c. k. sądu pow. Jarosław.
18. Jędruczkowce i
19. Pobiedno w okręgu c. k. sądu pow. Sanok.
20. Czerkasy w okręgu c.k. sądu pow. Komarno.
21. Swidnik w okręgu c. k. sądu pow. Podbuż.
22. Tarnawka w okręgu c. k. sądu pow. Starasól.
23. Dobrzany w okręgu c. k. sądu pow. Stryj.
24. Trościaniec z miejscowościami Wola wielka i Kruhła.
25. Manasterzec.
26. Protesy i
27. Kotoryny w okręgu c.k. sądu pow. Żurawno.
28. Bielawińce w okręgu c. k. sądu pow. Buczacz.
29. Denysów wielki
30. Denysów mały w okręgu c.k. sądu pow. m. d. Tarnopol.
31. Bortków.
32. Mitulin.
33. Olszanka mała w okręgu c. k. sądu pow. m. d. Złoczów.
34. Milatyn stary i
35. Milatyn nowy czyli Jurydyka Milatyn w okręgu c. k. sądu pow. Busk.
36. Jezierna i
37. Jezierna wójtowstwo w okręgu ck. sądu pow. Zborów.
38. Podhorodyszcze,
39. Romanów,
40. Mikołajów i
41. Biłka szlachecka część (ciała tabularne 40 i 41 położone są w gminie katastralnej Mikołajów) w okręgu c. k. sądu pow. Bóbrka.
42. Tenetniki,
43. Martynów stary i
44. Zurawienko w okręgu c. k. sądu pow. Bursztyn.
45. Bieńkowce,
46. Mełna,
47. Rusociec (ciała tabularne położone są w gminie katastralnej Mełna)
48. Załanów w okręgu c.k. sądu pow. Rohatyn.
49. Diatkowce część należąca Jakóbowi Brettler i innym (położona w gminie katastralnej Diatkowce), w okręgu ck. sądu pow. m. d. Kołomyja.
50. Moniłówka w okręgu ck. sądu pow. Zborów.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Kozice,
2. Kleparów,
3. Rudańce podlegających c. k. sądowi powiatowemu miejsko delegowanemu S II we Lwowie.
4. Jamelna,
5. Domażyr odlegających c. k. sądowi pow. w Janowie.
6. Mikłaczów podlegających ck. sądowi pow. w Winnikach.
7. Suchawola II część podlegających ck. sądowi pow. w Lubaczowie.
8. Sawczyn podlegających c. k. sądowi pow. w Sokalu.
9. Nehrybka i
10. Matkowice podlegających ck. sądowi pow. m. d. w Przemyślu.
11. Ożańsko,
12. Tuligłowy i
13. Wola węgierska podlegających ck. sądowi pow. w Jarosławiu.
14. Zarczyn
15. Jędruczkowce,
16. Pobiedno i
17. Posada żarczyńska podlegających ck. sądowi pow. w Sanoku.
18 Czerkasy podlegających ck. sądowi pow. w Komarnie.
19. Swidnik podlegających c.k. sądowi pow. w Podbużu.
20. Tarnawka podlegających ck. sądowi pow. w Starejsoli.
21. Dobrzany podlegających ck. sądowi pow. w Stryju.
22 Trościaniec z miejscowościami Wola wielka i Kruhłe podlegających ck. sądowi pow. w Mikołajowie.
23. Manasterzec,
24. Protessy i
25. Kotoryny podlegających ck. sądowi pow. w Żurawnie.
26. Bielawince podlegających c. k. sądowi pow. w Buczaczu
27. Denysów,
28. Bucniów podlegających ck. sądowi pow. m. d. w Tarnopolu.
29. Nizborg stary podlegających c. k. sądowi pow. w Kopyczyńcach.
30. Nowosiółki zahyiczyne,
31. Bortkow,
32. Mitulin,
33. Olszanka mała i
34. Ucieczków podlegających ck. sądowi pow. m. d. l. w Złoczowie.
35. Milatyn stary z miejscowością Milatyn nowy podlegających c. k. sądowi pow. w Busku.
36. Juskowice podlegających c. k. sądowi pow. w Olesku.
37. Jezierna podlegających c. k. sądowi pow. w Zborowie.
38. Podhorodyszcz,
39. Romanów i
40. Mikołajów podlegających c. k. sądowi pow. w Bóbrce.
41. Martynów nowy,
42. Martynów stary.
43. Tenetniki i
44. Żurawienko podlegających ck. sądowi pow. w Bursztynie.
45. Lubcza,
46. Bienkowce,
47. Melno,
48. Załanów,
49. Wyspa i
50. Fraga podlegających c. k. sądowi pow. w Rohatynie.
51. Bełełuja podlegających c. k. sądowi pow. w Sniatynie.
52. Moniłówka, podlegających ck. sądowi pow. w Zborowie jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. 6 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 października 1881 a to, co do majętności tabularnych pod I 1 do 8 wymienionych do c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie, pod I 9 do 19 do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, pod I 20 do 27 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I 28 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I 29, 30 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I 31 do 49 i 50 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, pod I 49 do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczączch c. k. sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutki wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 28 grudnia 1880.

(640 3—3) **Edykt.**

L 3845. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański przeciw Matwijowi Hryńczukowi kwoty 450 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 76 w Cuniowie w trzech terminach, a to: dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881 powyżej tej ceny szacunkowej, a dnia 28 kwietnia 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 złr.
Wadyum 90 zł.
Gródek dnia 15 września 1880.

(639 3—3) **Edykt**

L. 3637. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz, zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Seńków kwoty 252 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Uhercach niezabit. w trzech terminach, a to: dnia 10 lutego i dnia 10 marca 1881 powyżej tej ceny szacunkowej, a dnia 21 kwietnia 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Gródek dnia 4 grudnia 1880.

(587 2—3) **Edykt.**

L. 17931. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu powiatowego w Rzeszowie

Bielina przyległość do Ulanowa w gminie katastralnej Bieliny,

Zdziary przyległość do Bukowy w gminie katastralnej Zdzary, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Cygany w gminie katastralnej Cygany, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jagieła przyległość do Tryńczy, w gminie katastralnej Jagieła, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Nowosielce kolonia przyległość do Niska w gminie katastralnej w Nowosielce, okręgu sądu powiatowego w Nisku;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Cieniawa w gminie katastralnej Cieniawa okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Dąbrówka przyległość do Jodłownika, Lipie przyległość do Jodłownika, Sadek przyległość do Jodłownika w gminie katastralnej Rzeki.

Przenosza z przyległościami Karczma i Glinnik, w gminie katastralnej Przenosza,

Podgorzany czyli Pogorzany przyległość do Szczyrzyc i Smykań przyległość do dóbr Szczyrzyc, gminie katastralnej Pogorzany,

Abrahamowice przyległość do dóbr Szczyrczyce i Szczyrczyce Dom. 60 pag. 125 w gminie katastralnej Abramowice, okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

III. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

A w Tabuli krajowej Lwowskiej pod następującemi nazwami zapisanych:

Olszowice w gminie katastralnej Olszowice,

Wrząsowice w gminie katastralnej Wrząsowice okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Zalesiany w gminie katastralnej Zalesiany,

Zręczyce, Stara Wola przyległość do Zręczyc w gminie katastralnej Zreczyce.

Niezdow w gminie katastralnej Niezdów, okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Łętowice, Dębina przyległość do Radłowa w gminie katastralnej Łętowice.

Biadoliny przyległość do Radłowa, w gminie katastralnej Biadoliny Radłowskie,

Borowa przyległość do Czchowa w gminie katastralnej Borowa;

Filipowice z przyległością Dogale w gminie katastralnej Filipowice,

Stróska Wola przyległość do dóbr Czchów w gminie katastralnej Wola Stróska okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Bęczarka przyległość do Krzywaczki w gminie katastralnej Bęczarka,

Tenczyn w gminie katastralnej Tenczyn okręgu sądu powiatowego w Myslenicach;

Nowa wieś Dom. 13. pag. 69, Nowwieś przyległość do Kańczugi w gminie katastralnej Nowa wieś, okręgu sądu powiaa towego w Kętach;

Gilowice w gminie katastralnej Gilowice, okręgu sądu powiatowego w Slemieniu.

Wieliczka miasto z miejscowościami Grabówka i Dąbrówka w gminie katastralnej Wieliczka,

Mietniów w gminie katastralnej Mietniów,

Sieprraw vel Siepraw przyległość do dóbr Kaweciny, w gminie katastralnej Sierpraw okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Bystra przyległość do Witkowic, w gminie katastralnej Bystra,

Hucisko przyległość do Łodygowic, w gminie katastralnej Hucisko,

Buczkowice przyległość do Wilkowic w gminie katastralnej Buczkowice,

Wilkowice w gminie katastralnej Wilkowice,

Rybarzowice przyległość do Wilkowic: w gminie katastralnej Rybarzowice, okręgu sądu powiatowego w Białej;

Zatoka z przyległością Wola w gminie katastralnej Zatoka,

Baczków przyległość do Niepołomic, w gminie katastralnej Baczków,

Wyżyce vel Wyszyce w gminie katastralnej Wyżyce,

Nieszkowice, w gminie katastralnej Nieszkowice wielkie, okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Skotniki w gminie katastralnej Skotniki,

Chorowice w gminie katastralnej Chorowice,

Swoszowice i części gruntu z Swoszowic wydzielone, Siarczanna Góra w gminie katastralnej Swoszowice,

Brzyczyna górna przyległość do dóbr Gaj dom. 9 pag. 165 w gminie katastralnej Brzyczyna dolna.

Kotarbówka w gminie katastralnej Gaj,

Lusina w gminie katastralnej Lusina,

Libiertów w gminie katastralnej Libiertów,

Opatkowice przyległość do dóbr Tyniec w gminie katastralnej Opatkowice, okręgu sądu powiatowego w Skawinie.

Cichówka przyległość do Leszczyny w gminie katastralnej Cichawka,

Leszczyna w gminie katastralnej Leszczyna,

Brzozowa w gminie katastralnej Brzozowa,

Kamyk w gminie katastralnej Kamyk, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu,

Zabierzów, Wola Zabierzowska w gminie katastralnej Zabierzów, okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Zabłocie przyległość do Żywca w gmi- katastralnej Zabłocie, okręgu sądu powiatowego w Żywcu.

B. W hipotece sądu krajowego w Krakowie zapisanych a mianowicie:

Żary z osadą Dąbie w gminie katastralnej Żary,

Pisary w gminie katastralnej Pisary,

Rudawa w gminie katastralnej Rudawa,

Niegoszowice z osadą Swinka w gminie katastralnej Niegoszowice okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach.

Libiąż mały w gminie katastralnej Libiąż mały, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie,

Sciejowice w gminie katastralnej Sciejowice,

Dąbrowa w gminie katastralnej Dąbrowa,

Rączna w gminie katastralnej Rączna okręgu sądu powiatowego w Liszkach; położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tabularne a względnie hipoteczne posiadłości tabularnych czyli dworskich poczynając od dnia 28go stycznia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczących sądach kolegialnych a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Rzeszowie pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu pod III, A. B. w sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi a względnie hipotecznemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych czyli hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych (hipotecznych) nabyli do jakiej nieruchomości w pisanej w te wykazy lub do ich części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych (hipotecznych) tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Tarnowie, w Nowym Sączu, co do wykazów tabularnych ad III, A. i co do wykazów hipotecznych ad III B. do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 28go lutego 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych czyli hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej a względnie hipotece sądu krajowego w Krakowie w miejsce których nowe wykazy tabularny czyli (hipoteczne) wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 29 grudnia 1880.

(745 1—3) **Edykt**

L. 7284 C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Diamanta przeciw Franciszkowi i Justynie Krisztofek o 58 zł. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 459 w Bohorodczanach ciała tabularnego niestanowiącej dnia 25 lutego, i 1 kwietnia 1881, w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadym 30 zł.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodazany 13 listopada 1880.

(742 1—3) **Edykt**

L. 14503. Sąd miejski delegowany Rzeszowski ogłasza iż w dniach 22 lutego, 22 marca, i 26 kwietnia 1881, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 rep. 73 w Boguchwale położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego o 700 zł. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 5000 zł. w. a. lub wyżej tejże zas w trzecim terminie także niżej ceny wywołania lecz nie niżej jako za 2500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 500 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 31 grudnia 1880.

(739 1—3) **Konkurs**

L. 926. Przy sądach powiatowych w Skawinie, Wiśniczu, Sokołowie, Ulanowie i Limanowy systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w trzech tygodniach od dnia 1 lutego 1881 względem posad w Skawinie i Wiśniczu do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie, względem posad w Sokołowie i Ulanowie do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś względem posady w Limanowy do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 25 stycznia 1881.

(747 1—3) **Edykt**

L. 7832. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 125 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 lutego, 24 marca, i 21 kwietnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 5 w Oleśnie położonej, wedle księgi gruntowej gminy Olesno T. I. n. 1 wykazu Stanisława Kwapnia własnej.

Cena wywołania stanowi kwotę 550 zł. zaś wadyum 55 zł.

Resztę warunków i protokół oszacowania wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa 22 listopada 1880.

(753 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4481. Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy belek powałowych i sufitowych do budowy gmachu uniwersyteckiego w Krakowie odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie dnia 11 lutego 1881 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa.

Wzór ofert i warunki tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w pomienionem c. k. starostwie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 stycznia 1881.

(746 1—3) **Edykt**

L. 6781. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Diamanta przeciw Jurkowi i Maryi Pilipów o 100 zł. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 18 w Star. Bohorodczanach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 18 lutego i 18 marca 1881 w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 890 złr.

Wadyum 89 ct.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohoredczany 12 listopada 1880.

(749 1—3) **Edykt.**

L. 6361. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Rosenheka w kwocie 75 złr. w. a. z pn. przeciw Stefanowi i Zofii Kurawskim wywalczonej, odbędzie się w tutej. sądzie w dniach 16 lutego, 14 marca i 27 kwietnia 1881, każdym razem na godzinę 9 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika pod l. kons. 33 w Sniatynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej

Cena szacunkowa wynosi 230 złr.

Wadyum 23 złr.

W razie gdyby realność ta na dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i powyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Sniatyn 23 października 1880.

(691 1—3) **Edikt.**

Z. 4543. Am 10 Februar und am 10 März 1881, 10 Uhr V. M. wird die öffentliche Feilbiethung der zur Nachlaßmasse des Ilko Bojkowicz sub. CNr 72 in Pasieczna gehörigen Realität für Sache des Hersch Heimer pto. 57 fl. 20 kr. abgehalten, bei welchen Terminen diese Realität unter dem Schätzungswerthe von 232 fl. nicht veräußert werden wird.

Vadium 23 fl., die näheren Lizitationsbedingnissen können h. g. eingesehen werden.

Zur ewentuellen Festsetzung erleichternder Bedingungen wird der Termin auf den 23ten 1881 festgestellt.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 4 Dezember 1880.

(690 1—3) **Edikt.**

Z. 5571. Am 18 Februar und am 17 März 1881, um 10 Uhr früh wird die öffentliche Feilbiethung der der Ite Gruben sub. CNr 154 und 33 in Nazawizów gehörigen auf 50 fl. abgeschätzten Realität für Sache des Hersch Heimer pto. 55 fl. abgehalten werden.

Vadium 3 fl.

Für der Fall der Nichterreichung des Schätzungswerthes wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen der Termin auf den 23 März 1881, 8 Uhr V. M. bestimmt.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 4 Dezember 1880.

(724 1—3) **Konkurs.**

Z. 47. An der k. k. Marine-Akademie in Fiume ist mit 1 März d. J. die Assistentenstelle der Physik zu besetzen.

Mit dieser Stelle ist ein Gehalt von 600 fl. und das Quartiergeld von 120 fl. jährlich verbunden.

Die Ernennung erfolgt auf zwei Jahre und kann auf weitere zwei Jahre verlängert werden

Bewerber um diese Stelle haben ihre Gesuche mit den Belegen über Alter, zurückgelegte Studien und ihre bisherige Verwendung bis längstens 20 Februar l. J. an das Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section) in Wien einzusenden

Dem Neuernannten werden die Kosten für die Uebersiedlung nach Fiume nach dem Militär-Tarife vergütet

Wien, am 23 Jänner 1881.

Kom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Section)

(643 1—3) **Edikt.**

Z 7684. Zur Hereinbringung der Forderung des Samuel Lamer pto. 14 fl. f. N. G. wird in den Terminen am 3 März, 7 April und 5 Mai 1881, 10 Uhr V. M. die öffentliche Feilbiethung der Hast Jakowisak sub CNr. ½ in Pasieczna gehörigen Realität abgehalten werden.

Schätzungswerth 50 fl, Vadium 5 fl., die näheren Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 1 Dezember 1880.

(714 1—3) **Edikt.**

Z. 13932. Vom k. k. Kreis- als Wechselgerichte in Stanislau wird der Inhaber des durch Israel Horszowski angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhaltes:

„Tyśmienica am 15 Juli 1878 über 66 fl. ö. W. Drei Monathe a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Sechzig sechs in ö. W den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Israel Horszowski m. p. Herrn Pawło Sekraj in Tyśmienica angenommen Pawło Sekraj m. p.," aufgefordert diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach Kundmachung dieses Ediktes diesem Gerichte vorzulegen und seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigenfalls dieser Wechsel über abermaliges Einschreiten des Israel Horszowski würde für amortisirt erklärt werden.

Stanislau 1 Dezember 1880.

(738 1—3) **Edykt.**

L. 6367. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem wydobycia pretensyi Markusa Schiffmana w kwocie 70 złr. odbędzie się dnia 15 lutego, dnia 15 marca i dnia 26 kwietnia 1881 sprzedaż realności Nr. 114 w Gaci, niemającej ciała tabularnego Jana Lenara własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2900 złr.

Wadyum 290 złr.

Reszta warunków licytacyjnych w sądzie przejrzaną być może o czem się strony oraz i wiadomych wierzycieli do własnych rąk zaś niewiadomych przez kuratora adw. Dr. Gaberlego do Jarosławia zawiadamia.

Przeworsk 10 września 1880.

(751 1—3) **Edykt.**

L. 57. Na dniu 25 lutego, 1. kwietnia i 27 maja 1881 zawsze o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności nietabularnej pod l. 843 w Załoscach położonej, Łucia i Hapki Topornickich własnej, na rzecz Samuela Akselrada o zapłacenie 20 zł. w. a. z przyn.

Cenę wywołania stanowi kwota 56 zł. wal. austr.

Wadyum wynosi 5 zł 60 ct. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce dnia 7 stycznia 1880.

(727 1—3) **Edykt.**

L. 52865. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzy z powodu kondyktu, w skutek polecenia magistratualnego z dnia 21 kwietnia 1798 l. 4962 w stanie biernym realności pod l 798²/₄ now 274²/₄ daw. we Lwowie położonej na rzecz masy Tendejowskich Dom. 233 pag. 391 n. 2 on. prenotowanego jakie prawa rościć sobie zamyślają, aby takowe przed upływem dnia 31 stycznia 1882 do tutejszego c. k. sądu krajowego zgłosili, gdyż inaczej dozwolonem zostanie umorzenie wspomnionego, w ks. Dom. 233 pag. 391 n. 2 on. uskutecznionego wpisu i zarazem wykreślenie takowego

Lwów 31 grudnia 1880.

(735 1—3) L. 1802.

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza c. k. Rada szkolna okręgowa konkurs z terminem do końca marca b. r. pod warunkami określonemi ustawą, na posady następujące:

W szkołach jednoklasowych z płacą 300 złr. wal. austr.

W Bachowicach, Frydrychowicach, Hecznarowicach, Inwałdzie, Leńczach górnych, Przytkowicach, Rycerce Dolnej, Szażem i Woźnikach.

W szkołach jednoklasowych.

W Komorowicach z płacą w gotówce 286 zł. 52 ct. w. a. i dochodem 13 zł. 48 ct. w. a. z 8 morgów gruntu, w Koszarawie z płacą 400 zł. w. a. ½ w Ryczowie z płacą w gotówce 291 zł. 60 ct. a. w. i dochodem 8 zł. 40. ct. w. a z dwóch morgów gruntu. W szkole 6 klas. dziewcząt w Wadowicach.

2 posady nauczycielek z płacą po 450 złr. w. a.

W szkole 3 klasowej.

W Kozach posada 2 nauczyciela z płacą 400 zł. w. a.

W szkole 2 klasowej.

W Zembrzycach posada kier. nauczyciela z płacą 350 zł. w. a.

W szkole 2 klasowej.

W Choczni posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a.

W szkołach filialnych.

W Bielanach i Tarnawie dolnej posady z płacą 250 zł. w. a.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Wadowicach 25 stycznia 1881.

(717 1—3) **Edykt.**

L. 35308. C. k. sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 800 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 448 zł. 29 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 24 lutego, 31 marca i 5 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 18a. wyk. hip. 75 w Czyżynach w powiecie Krakowskiem położonej.

Cena wywołania wynosi 1850 zł. w. a., a wadyum 185 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą.

Kraków 13 grudnia 1880.

(708 1—3) **Edykt.**

L. 5027. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Lóblowi Majerowi od Józefa Antończyka resztującej wierzytelności w kwocie 30 zł. 65 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż gospodarstwa pod Nr. k. 164 w Woli batorskiej położonego, ciała tabularnego nieposiadającego, a własność dłużnika Józefa Antończyka stanowiącego w jednym terminie licytacyjnym dnia 28 lutego 1881 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż gospodarstwo to na tym terminie nawet i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 750 zł.

wadyum zaś 75 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tegoż gospodarstwa, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice 14 grudnia 1880.

(750 1—3) **Edykt.**

L. 9112. C. k. sąd powiatowy powołuje Olgę ze Stankiewiczów Latinikową z miejsca pobytu nieznaną, aby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosiła w tutejszym sądzie do przyjęcia spadku po ś. p. Józefie Stankiewiczu starszym, we Wadowicach dnia 6 sierpnia 1879 r. z rozporządzeniem ostatniej woli zmarłym przeciwnie spadek ten zostanie pertraktowany z dziedzicami do spadku zgłoszonymi i z kuratorem Janem Stankiewiczem dla niej ustanowionym.

Wadowice d. 29 grudnia 1880.

(706) **Ogłoszenie.**

L. 142. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego reskryptem z dnia 18 stycznia 1881 l. 362 pres. zamianował na II kadencyę w roku 1881 przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie przełożonego c. k. sądu krajowego karnego Aleksandra Kaweckiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Radców Ignacego Łobaczewskiego, Michała Nowaka, Piotra Smolarskiego, Jana Leichamscheidera, Karola Ebnera i Anastazego Mikuszewskiego.

Co niniejszem podaje się w myśl §. 301. Ustawy z dnia 23 maja 1873 do wiadomości z nadmienieniem, że II kadencya sądów przysięgłych rozpocznie się posiedzeniem w dniu 7 marca 1881 o godzinie 9tej rano w gmachu sądowym przy ul. św. Michała w sali na I piętrze.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Kraków dnia 25 stycznia 1881.

(741) **Ogłoszenie.**

L. 651. C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ruskawieś, w sądzie tutejszym można przeglądać i przeciw prawdziwości arkuszów zarzuty wnosić do dnia 3 lutego 1881, w którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Rzeszów 26 stycznia 1881.

(748) **Ogłoszenie.**

L. 19. Komisya hipoteczna w Mielcu zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami gminy katastralnej Czajkowy złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Mielcu do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w tymże sądzie, a na dniu 5 lutego b. r. także przed komisyą hipoteczną.

Mielec 26 stycznia 1881.

(697 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10855. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 27go czerwca 1880 l. 3888 w numerach 182, 183, 184 „Gazety Lwowskiej z r. 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. k. 25 subr. 47 w Srokach starostwie lwowskiem położonej spadkobierców Hryńka Myszczyszyna własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt włościańskiego mianowicie 203 złr. 93 ct. z przynależytościami wyznacza się nowy termin na dzień 24 lutego 1881 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 35 zł. w. a. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 8 grudnia 1880.

Doniesienia prywatne

LEOPOLD WARCHAŁOWSKI

budowniczy z upoważnieniem władz rządu zaprzysięgły rzeczoznawca sądowy.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, przyjmuje prowadzenie robót tak w mieście Lwowie jako też i na prowincyi.

Zamówienia przyjmuje Plac Kapitulny l. 2ga I piętro. **Lwów.**

(167 21—30)

PRZECIW katarom, grypie, zapaleniom gardła, piersi i w ogóle kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ Pna. Delangrenier w Paryżu** uznane zostały za najskuteczniejsze. Nie zawierają one ani **opium**, ani **morfiny**, ani **kodeiny**, mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa.)

W Galicyi we wszystkich skł. mat. aptecznych i w głównych aptekach. (8304 6-15)

Nagroda narodowa 16.600 fr.

QUINA LAROCHE

ELIXIR WINNY

WZMACNIAJĄCY, PRZECIW GORĄCZCE I POWRACAJĄCY

Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw *wycieńczeniu, brakowi sił, bladaczce, śledzionemu trawieniu, zadawnionym i uporczywym, trudnemu przyjściu do zdrowia, etc.*

W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

We Lwowie dostać można w aptekach pp. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Piepesa, Sklepińskiego Ruckera i Nahlika **w Czerniowcach** w apt. P. Golichowskiego. (6483 8-?)

Korzenne towary

wysyłam dziennie pocztą za pobraniem w 5 kil. paczkach.

Kawa Ceylon	Nr. 1.	1 klo.	zł.	1.76
„ „	3.	1	zł.	1.60
„ Jawa	6.	1	zł.	1.54
„ Campinas	7.	1	zł.	1.30
„ Santos	8.	1	zł.	1.24
Daktyle Alex.		1	zł.	—.3[illegible]
Migdały słodkie		1	„	—.[illegible]
Miód		1	„	—.35
Rodzynki		1	„	—.[illegible]
Pieprz czarny		1	„	1.—
„ **angielski**		1	„	1.16
Ryż włoski Ia.		1	„	[illegible]
Herbata		1	zł.	[illegible]
5 klo. **śliwek** franko			zł.	1.[illegible]
5 „ **powideł**			„	[illegible]
1 „ **słoniny białej** Ia.			„	[illegible]
1 „ „ **wędzonej**			zł.	[illegible]
1 „ **smalcu** Ia.			„	[illegible]

Na żądanie wysyłam cennik

Tomasz Gurowicz

Königsgasse Nr. 11. **Budapeszt.**

(824 7—1?)

Księgarnia F. H. RICHTERA

(H. Altenberg) we Lwowie

otrzymała na skład główny nakład[illegible] dzieło

„Helena“

Poemat na tle krymskiem

przez Stanisława Kuczewskiego

przy tem: Baranek, tłóm. z rumuńskiego. — [illegible] Aleksandryi. — Dostojeństwo kobiet, tłóm. z niemieckiego Fr. Szyllera. — Słowik i dzierlatka. Bajka. Cena zł. **1.20.** z przesyłką pod opaską zł. **1.35.**

Przypowieści, Legendy i Myśli z Talmudu i Midraszu,

spolszczone przez *Dawida Rundo.*

Cena zł. **1.50,** z przesyłką pod opaską zł. **1.65.**

Zamówienia zamiejscowe uprasza się z załączeniem kwoty przekazem pocztowym, a przesyłka nastąpi odwrotnie pod opaską za recepisem.

Lwów w styczniu 1881.

Księgarnia F. H. RICHTERA

(H. Altenberg). (756 1-2)

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych różach od ½ do 2 kilo poleca najtaniej handel

St. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42.

(825 9-?)

Spółka Handlowo-Rolnicza

zarejestrowana z poręką ograniczoną (5-krotną)

w Stanisławowie

zawiadamia strony interesowane, iż przyjmuje i nadal wkładki na rachunek bieżący, oprocentowując takowe następująco:

za wkładki do **500 złr.** z prawem podniesienia bez wypowiedzenia, lecz za potrąceniem ¼ % sconto po **5%**

za wkładki nad **500 złr.** z **30**-dniowem wypowiedzeniem po **5%**

za wkładki nad **500 złr.** z **60** dniowem wypowiedzeniem po **5½%**

za wkładki nad **500 złr.** z **90**-dniowem wypowiedzeniem po **6%**

Zarazem zawiadamia podpisana Dyrekcya, iż wszelkie u niej dotąd złożone wkładki wedle powyższej skali oprocentowane będą.

(100) **Dyrekcya.**

FRANZ JOSEF BITTERQUELLE

Franciszka Józefa Woda gorżka

uznana jako **najskuteczniejsza ze wszystkich wód gorżkich.** Jest na składzie we wszystkich renomowanych handlach wód mineralnych i po większej części w aptekach. — Zastępca dla Galicyi **S. Henryk Rath.** (7806 4-?)

Galicyjski Bank kredytowy

podaje do wiadomości, że

z dniem 1go lutego 1881 roku

obniża stopę procentową

od wkładek na książeczki oszczędności

z 5% na 4½%

i że od tego dnia wszystkie w obiegu znajdujące się

książeczki wkładkowe po 4½%

oprocentowane będą.

Lwów, dnia 25 stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie opłacony). (730 2—3)

Galicyjska kasa oszczędności

we Lwowie

zniża z dniem 1 kwietnia 1881

stopę procentową od **wkładek oszczędności**

z 5% na 4% rocznie.

Zarazem **zniża** kasa **stopę procentową** od

a) pożyczek udzielonych na hipotekę dóbr i realności,
b) wszelkich nowych pożyczek udzielonych na skrypta dłużne,
c) rachunków bieżących zakrytych papierami wartościowemi,
d) zaliczek na zastaw papierów wartościowych (lombard)
e) eskonto weksli, wylosowanych papierów wartościowych, tudzież kuponów,

z 6% na 5% rocznie

Kasa zwraca kapitały wkładkowe

stosownie do każdoczesnego żądania

1) **bezzwłocznie**, za potrąceniem eskontu, lub też
2) w terminach statutem ustanowionych, za poprzedniem wypowiedzeniem.

Powyższe zniżenie stopy procentowej odnosi się do wszystkich **bez wyjątku** wkładek, pożyczek i zaliczek.

Zniżenie stopy procentowej od pożyczek przytoczonych pod a) i b) wchodzi w życie z **terminem najbliższej raty płatnej po dniu 1 kwietnia 1881.**

Nadwyżka odsetków pobranych według dotychczasowej stopy procentowej po za dzień 1 kwietnia 1881 od zaliczek na zastaw papierów jako też eskontu, **nie będzie bonifikowaną,** a tem samem **wszelkie należytości zapadłe przed dniem 1 kwietnia 1881** obliczy kasa podług **dawniejszej** stopy procentowej.

We Lwowie dnia 27 stycznia 1881.

DYREKCYA.

(716 3-3)

Fortepian

Heyzmana krótki palisandrowy, prawie nowy, z powodu wyjazdu zaraz za **350 złr.** do sprzedania. **Majerowska 17.**

(709 3—3)

DO WYDZIERZAWIENIA

od 24go a nawet od 1go marca roku 1881

Folwark Kadłubiska w powiecie Buczackim położony, ćwierć mili od Jazłowca, przy drodze murowanej Tłustecko-Buczackiej. Zawiera pola ornego około 460 morgów, sianożęci dwadzieścia i kilka morgów. Karczma przy drodze murowana. — Chęć mający zadzierżawić ten folwark, raczą zgłosić się **osobiście** do Wielmożnego barona **Heydla** w **Beremianach** koło **Jazłowca.** (607 2-3)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 42—?)

L. 29 (736 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 24 listopada 1880 rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego w mieście powiatowem Żydaczów.

Roczna płaca 200 zł. do 300 złr. w miarę tego jakie kandydat posiada studya. Doktor medycyny otrzyma pierwszeństwo i wyższe wynagrodzenie.

Podania wnieść należy do 1 marca 1881 na ręce Zwierzchności miejskiej.

Żydaczów 25 stycznia 1881.

Burmistrz

Mokrzycki.

L. 4303. (757 1—3)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Bochni na podstawie reskryptów Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 7 października 1880 L. 51263 i Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 27 października 1880 L. 46179 przyzwolił w zastępstwie Rady powiatowej reskryptem z dnia 1 listopada 1880 L. 1106 w moc §. 2 ustawy gminnej na połączenie gmin: Bochnia i Wójtostwo, wskutek tego nadal jako dwie osobne gminy istnieć przestały i stanowią obecnie jedną gminę pod nazwą „Bochnia.“

Bochnia 29 grudnia 1880.

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstw. Krakowskiem

na rok

1881

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.**

w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ.“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy szematyzmu.